

Czwartek 20. września 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Tajemnice klasztoru marjawickiego. Prowokacyjna mowa. -- Ważne konferencje min. Zaleskiego w Paryżu.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 18 września. (Pat.). Szwajcarska Ag. Telegr. podaje: Po przerwie ogólne zgromadzenie Ligi Narodów wznowiło dziś swe obrady. Przedstawiciel Belgji Rolin złożył sprawozdanie, dotyczące zawarcia układu międzynarodowego o pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarą napadów wojennych. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której prosi Radę Ligi Narodów o kontynuowanie prac dotyczących rzeczonych pomocy finansowej. Sprawa ta znajdzie otęteczne załatwienie na przyszłorocznej sesji Ligi Narodów. — Następnie delegat brytyjski złożył sprawozdanie o stosowaniu międzynarodowego układu dotyczącego zwalczania handlu niewolnikami. Liczba ratyfikacji tego układu stale wzrasta.

Od 15-go listopada 1928 r.
ordynować będzie w klinice prywatnej Dra
Aleksiewicza we Lwowie przez osiem dni

Dr. Joseph Fouchet

chirurg-ortopeda z Paryża, Naczelný lekarz
kliniki Prof. Calot w Paryżu, — Specjalista
gruźlicy kostnej, gruźlicy, skrzywień. —
Zgłoszenia chorych przyjmuje

KLINIKA Dra ALEKSIEWICZA
we Lwowie, ul. Friedrichow 2. — Podać wiek
i opis choroby. 36473

**Polska weźmie udział
w rokowan. w sprawie Nadrenji.**

Genewa, 18 września. (Pat.). (Szwaj. Ag. Tel.). W kuluarach Ligi Narodów obiegają pogłoski, że w pewnych kołach wysuwany jest projekt przyciągnięcia również Polski do rokowań w sprawie Nadrenji, że Polska jest w wysokim stopniu zainteresowana w sprawie rozwiązania problemu bezpieczeństwa. Jak słychać również i Czechosłowacja ujawnia wielkie zainteresowanie sprawą składu osobowego mającej być utworzona komisji konstatacyjno - rozjemczej.

Powódź nad Gangesem.



Święta rzeka Hindusów, Ganges, wylewa każdego roku we wrześniu, ponieważ na południowych stokach Himalajów topią się w sierpniu śniegi. W tym roku woda wezbrała nadzwyczaj silnie, tak, że zalała nie tylko groble i domy, ale zatopiła mnóstwo ludzi.

Rycina nasza przedstawia wylew Gangesu koło Benares, świętego miasta Hindusów. Z wody sterczą wierzchołki słynnych świątyń indyjskich.

Ekscesy antyżydowskie na Litwie.

Kowno, 18 września. (AW.) W Łynguiach doszło do pawnych zająć na tle antysemitkiem. Grupa szaulisów, którym towarzyszyła młodzież szkolna urządziła pochód, wznosząc okrzyki antysemitkiem i bijąc napotkanych żydów. W ten sposób pobito około 20 osób. Policja rozprószyła demonstrantów.

SOBÓR CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Warszawa, 18 września. (AW.) W siedzibie prawosławnej kurji metropolitalnej w Warszawie, rozpoczęły się obrady komisji organizacyjnej do zwołania soboru cerkwi prawosławnej w Polsce. Obrady komisji toczą się pod przewodnictwem archimandryty grodzieńskiego Aleksego udziałem protopiereja Rogalskiego (z Równego), Gruski (z Chełma) archiereja Kowsza (z Wilna) oraz pp.

Komarowskiego, Ostrowskiego i Własowskiego.

POLSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa, 18 września. (AW.) Dziś rano obradowały tu komisje weterynaryjna i węglowa, wyloniona przez polsko - niemiecką delegację do spraw gospodarczych. Termin posiedzenia plenarnego obu delegacji nie jest jeszcze ustalony. Kierownicy delegacji pp. Twardowski i Hermes spotykają się niemal codziennie, zarówno na terenie rokowań, jak i prywatnie.

DZUMA W EGIPCIE.

Kair, 18 września. (AW.) Prasa egipska podaje, że ostatnimi czasy zarejestrowano wewnątrz Egiptu 22 wypadki dżumy, z których ośm było śmiertelnych.

„WIEK NOWY” wychodzi codziennie w południe stale w rozmiarach **20 stron** i mimo tak znacznego zwiększenia objętości kosztuje tylko **20 groszy**

O czas pracy w służbie państw.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego jedyną i najbardziej doniosłą zagadką jest dzień pracy. Ataki na 8-godzinny dzień pracy z jednej, a obrona tego dnia z drugiej strony, świadcza o tem najwymowniej. — Wśród państw, które wprowadziły ustawodawstwo o ośmiogodzinnym dniu pracy — znajduje się Polska.

Rząd ma przystąpić wnet do nowelizacji ustawodawstwa dla pracowników państwowych. Będzie więc rzeczą aktualną przypomnienia sobie o zasadzie dnia pracy. Ustawa postanawia, że zasadniczo dłużej, aniżeli ośm godzin pracować nie wolno. Praca ponad ośm godzin może mieć miejsce jedynie za specjalnem zezwoleniem właściwych władz państw przy równoczesnem wyższym od 50 do 100 pr. wynagrodzeniu za tę dodatkową pracę.

Nie wszystkie jednak rzesze pracowniczé są chronione powyższą ustawą. Nie dotyczy ona szerokich warstw pracowników państwowych i samorządowych, których stosunek służbowy normuje ustawa o państwowej służbie cywilnej i dla których przewidziany jest 7-godzinny dzień pracy.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej dopuszcza, że w wyjątkowych wypadkach władza przełożona może zarządzić pracę poza godzinami służbowymi.

I tak się przeważnie dzieje. Dla niższego pracownika państwowego ośmiogodzinny

dzień pracy należy do wyjątku a reguła jest 10—16 godzinny dzień pracy. Na zarządzenie bezpośrednio przełożonego względnie z samopo czucia obowiązku wobec nawału pracy, któremu w normalnych godzinach podołać nie można, rzesze niższych funkcjonariuszy spędzają przy pracy po kilkanaście godzin dzień nie i to bez żadnego wynagrodzenia.

Trzeba zaznaczyć, że identyczne stosunki panują wśród kolejarzy, urzędników administracji, dając się odczuwać szczególnie dotkliwie niższemu urzędnikom, z których wielu pracuje do 10 godzin na dobę.

Tego rodzaju nienormalne stosunki wymagają koniecznie naprawy. Świat pracowni-

czy musi być narówni traktowany tak w służbie prywatnej, jak i w służbie państwowej. Postulaty pracowników streszczają się w tym kierunku:

1. Praca poza godzinami służbowymi dopuszczalna jest jedynie w rzeczywistości wyjątkowych wypadkach.

2. Ocena konieczności pracy nadliczbowej należy nie do bezpośrednio przełożonego, lecz do władzy wyższej instancji i ona to winna w uzasadnionych wypadkach zarządzać pracą poza godzinami służbowymi.

3. Za pracę poza godzinami służbowymi należy się specjalnie wynagrodzenie przynajmniej w wysokości stosunkowej części normalnego wynagrodzenia.

4. Te postulaty winny być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowego projektu ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Wrażenia Francuzów z Polski.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, we wrześniu.

Tego lata zwiędziło Polskę kilku wybitnych francuskich pisarzy lub publicystów. Przeważnie podzielili się już z opinią francuską swemi z Polski wrażeniami na łamach prasy codziennej lub periodycznej. Powstała z tego książka. Inni od razu do pisania książek się zabrali. Szczęśliwie to wszystko objawi. Szczęśliwie tembardziej, że kraj nasz

zwiedził ludzie o nazwiskach wyrobionych, życzliwi i baczni obserwatorzy, niezdolni do uprawiania taniej reklamy, której Polska nie potrzebuje.

A więc przede wszystkim p. Andrzej Thérive, wybitny już młody powieściopisarz francuski, ogłosił w ciągu sierpnia na łamach paryskiego „Journalu” szereg bardzo do- brych listów z Polski. Są to literacko ujęte



NAJWIĘKSZE POWODZENIE W DZIEJACH MASZYN DO PISANIA OSIĄGNĘŁA MASZYNA

REMINGTON

NOWY
MODEL
Nr. 12

3497

TRWAŁOŚĆ I „IDEALNE UDERZENIE” TEJ MASZYN, TO ZDOBYCZE TECHNIKI OPARTEJ NA 50-LETNIEM DOŚWIADCZENIU.

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc. Centrala w Warszawie. Oddział: LWÓW, ul. Piłsud-
skiego 11, telefon 15—55.

BR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Wódz powstańców rozprostował ręce, poruszył niemi kilkakrotnie, potem ziewnął niegrzecznie.

— Powiedźże teraz, pociś mnie wzywają — rzekł od niechcenia.

— Chciałam ci podać bratnią dłoń do zgody...

— Dziś dopiero? Ha ha ha ha... Kiedy widzisz, że twój koniec nadszedł ofiarujesz mi przyjaźń i pokój... Trzeba było wcześniej o tem pomyśleć. Dziś zapóźno. Miasto w moich rękach. Ten pałac zdobędę w mgnieniu oka.

— A mnie co czeka?

— Głowa twoja pójdzie pod miecz.

— Myślesz, żebym się dała wziąć żywcem? Nie... Hamilkarze! Nie znasz Othel! Zresztą tak źle jeszcze nie jest. Kiedy pałac zajmiesz, ja będę już bardzo daleko stąd.

— Spróbuj, jeśli zdołasz.

— Myślisz o tajnem przejściu przez świątynię? Wiem, że pozostawiłeś tam garstkę zbiorów. Oni już nie żyją. Dwudziestu moich łuczników oczyściło to przejście z wrogów.

— Kłamiesz!

— Skoro skończymy rozmowę, sama cię tam zaprowadzę, byś się przekonał, czy kłamie. Ale ja mam jeszcze jedno przejście, którego ty nie znasz, bo je dopiero w tym roku przekopano.

Spokój i pewność siebie kobiety zrobiły

duże wrażenie na powstańcu. Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się zupełnie. A Othe spostrzegła natychmiast swą chwilową przewagę i kuła żelazo na gorąco:

— Możemy Hamilkarze rozmawiać z sobą zupełnie szczerze. Zająłeś podstępem miasto i zbuntowałeś trzy setki moich żołnierzy. To prawda, ale przecież na wojnie raz ci, raz tamci, są górą. Przejściowe powodzenie nie rozstrzyga o ostatecznem zwycięstwie. Jutro nadciągną olbrzymy i będziesz sromotnie uciekał z Tyru, o ile wogóle ujęć zdołasz.

— Jutro oni nie nadejdą. He he he, ale może kto inny.

— Masz teraz na myśli Nitara?

— Nitara! — powtórzył osłupiały.

Othe uśmiechnęła się leciutecznie i powstała.

— Ciężki jest ten płaszcz królewski. Muszę go zrzucić — rzekła, rozpinając złoty łańcuszek na piersiach. Szkarłatne okrycie spłynęło do nóg i owinęło je, układając się w piękne draperje. Królowa stała teraz w pomarańczowej tunice tak ciężkiej i przeźroczystej, że szpiczaste pagórki jej piersi i boski łuk bioder rysował się dokładnie. Toczono ramiona były nagie zupełnie. Zdobiły je szczerzółate manele w kształcie węzów, których oczy naśladowały przepiękne rubiny. Dokoła szyji biegł poczwórny rząd pereł, a z dolnego sznura spływały liczne wisiorki na piersi, na płeć i ramiona. Tunika była spięta na lewej stronie zapinką, bogato brylantami wysadzana, a od lewego biodra aż do przegubu kostki spajał kraniec pomarańczowej szaty srebrny sznupek, szeroki jak taśmienka. Przez to wycięcie widać było udo i smukłą, zgrabną nóżkę...

Ogłoszony wiadomością, o zdemaskowaniu dwulicowej gry Nitara, siedział Hamilkar nieruchomo i bezwiednie podziwiał harmonijne kształty oraz strój wspaniały kobiety.

Królowa nie spieszyła się z rozmową. Tylko korzyści mogły dla niej wynikać ze

zwłoki. Obrzucała przelotnem spojrzeniem dymek snujący się w tyle, poza głową młodego rycerza i z uśmiechem mówiła dalej:

— Przypuszczałeś, że my tutaj nie wiemy o robocie Nitara. Ha ha ha ha! Słędzono go od dawna. Chodziło tylko o jaskrawe dowody zdrady. Przy wyruszeniu na wyprawę przeciwko wam, umieścił dowódcę Olbrzymów, Nitara na prawem skrzydle i obstarwił go dobrze swojemi ludźmi. Zdrajca, nie przezuwający niczego, wysłał gońca do was i tego schwymano w lesie. Na mękach wyznał całą prawdę. W tej chwili Hans już wie o waszej wyprawie na miasto. Wysłał gołębia z wiadomością, a sam spieszy tutaj na czele wszystkich wojsk. Niestety, gołąb się spóźnił i dlatego udało się wam Tyr zająć. Nitara będzie obdarty ze skóry na „Placu dwunastu kolumn”, dla przestrogi innym, którzy zdradzić zamyślali.

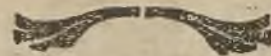
— To wszystko kłamstwo.

— Nie każe ci przecież wierzyc. Owszem, myśl sobie, że Nitara ciągnie tu na pomoc z ośmioma setkami żołnierzy. Tyłu przecież obiecał ci przyprowadzić.

Hamilkar nie mógł się powstrzymać od głośnego okrzyku zgromy. Oburącz schwytył się za głowę. Ani cień podejrzenia nie zaświtał mu w myślach. Przecież ta kobieta wiedziała wszystko... wszystko, a mówiła z taką pewnością!

— I myślisz może, Hamilkarze, że olbrzym, który w mieście pozostał jest w waszych rękach? Znowu się mylisz. Obstawiliście jedne i drugie drzwi, a zapomnieliście o przejściu przez piwnice. Tamtędy uszedł i przyniósł broń huczącą. Przypomni wam klęskę, jakiej doznaliście rok temu, w świątyni. Zresztą byś nie sądził, że to przechrząki to ci pokaże, że i ja posiadam taką broń straszliwą.

(C. d. n.).



wrażenia, ładnym i łatwym pisane językiem, pełne trafnych spostrzeżeń. Po ich przeczytaniu czytelnik francuski zachowa jednak w głowie, przynajmniej na czas jakiś, niezbędną sumę wiadomości o Polsce. Autor bardzo umiejętnie wyzyskał zarówno swoje na miejscu zebrane informacje jak i dokonane przed wyjazdem lektury. Nie przeładował swych listów faktami i cyframi. Ogólne jego wrażenia z Polski bardzo dodatnie.

Wraz z p. Therive'm podróżowali po Polsce dwaj znani publicyści francuscy: Robert Bourget-Pailleron i Jerzy Oudard. Pierwszy ogłosił już dwa studia na łamach „Revue Hebdomadaire“ (11. i 18. sierpnia), oraz artykuł w „Figaro“. Studja poświęcone są sprawie dostępu Polski do morza, oraz Marszałkowi Piłsudskiemu; w artykule daje p. Bourget-Pailleron barwny opis Warszawy. Najlepsze jest studjum o Marszałku. Autor do brze wnikł w sedno ustrojowych sporów w Polsce; jego konkluzje są takie: po pierwsze, „Marszałek posiada i długo jeszcze posiadać będzie największą władzę w Polsce“; po drugie, „niema nowy o tem, aby sam Parlament zdołał w Polsce zagoić ranę, z parlamentaryzmu zrodzoną, na to trzeba innej ręki“.

P. Oudard ma swe wrażenia drukować na łamach literackiego tygodnika „Candide“. Poza tem na łamach dziennika „Excelsior“ ukazało się kilka żywych listów z Polski, pisanych przez panią Huguetę Garnier. Podobnie, jak pp. Therive i Bourget-Pailleron, i ona z entuzjazmem pisze o wielkiem tętnie pracy, zaobserwowanej w Gdyni; stwierdza nonsensowność plotek prasy zagranicznej, związanych z rzekomymi zamiarami nieznanych bliżej Polaków, którzyby byli gotowi do przehandlowania „fuzyjki na kijek“, czyli „korytarza“ na „Memelland“. I pani Garnier, podobnie, jak jej kolegom rodzaju męskiego, podoba się Warszawianki ładne i umiające się ubierać; podoba się jej Warszawa i jej ujmujący tryb życia może nawet zbyt ujmający, zbyt płochy...).

P. Paweł Cazin, objechawszy Polskę wzdłuż i wszerz, wrócił do swego domu w Gii, pod Paryżem i zabrał się odrazu do pisanja książki p. t. „Les quatre coins de la Pologne“ (Cztery kąty Polski). Z wielkiem zaciekawieniem będziemy czekali na ukazanie się dzieła świetnego stylisty francuskiego, wielkiego znawcy naszej cywilizacji i prawdziwego naszego przyjaciela.

Niepodobna w tej serji francuskich pominać naszego kolegi Henryka Korab - Kucharskiego. Jeżdżąc „małymi etapami po Europie środkowej“ swym samochodem, nasz utalentowany rodak zajął też przez „korytarz“ do Polski, skąd napisał do „Matina“ parę świetnych listów. Jego ulubiona forma — to gawędzenie nie z ministrami, ale z „ludźmi z ulicy“. Dział jest lekki, toczy się na temat samochodu lub pogody, a czytelnik się ani spostrzeże, jak mu „Henry de Korab“ zastrzyknie kilka idei politycznych, na których mu zależy. A umie on to robić nieraz z mistrzowską zręcznością.

Z powyższych podróży, jak powiedzieliśmy, powstała conajmniej cztery książki (Therive, Bourget - Pailleron, Cazin i Korab). Miło nam jest przy sposobności choć w paru zdaniach przedstawić czytelnikom inne sprawozdanie francuskie z Polski, które już się w wydaniu książkowym ukazało. Mianowicie we wrześniu 1927 roku grupa katolickich studentów francuskich z kilkoma profesorami zwiedziła wszystkie ważniejsze ośrodki Polski. Powróciwszy do Paryża, jej uczestnicy, podzieliwszy pomiędzy siebie tematy, zabrali się do spisania swych uwag i wrażeń.

Tak powstała książka p. t. „Sous le signe d'une renaissance nationale“ (Pod znakiem odrodzenia narodowego), poświęcona życiu współczesnej Polski. Przedmowę napisał prof. Fortunat Strowski, członek Akademii Nauk Politycznych, który z wielkiem uznaniem pisze o polskim patriotyzmie. O geografii dzisiejszej Polski pisze p. P. Deffontaines, o jej życiu gospodarczem — p. J. Dessevre, o teatrze — p. L. Lemaître. W roz-

dziale, zatytułowanym: „Odkrycie Polski“, p. J. Moreau - Reibel powiada, że największe wrażenie zrobił na nim lud polski „lud bardzo stary i bardzo młody“, źródło siły tego kraju. P. H. Delepouille podjął się trudnego bardzo tematu i swój rozdział zatytułował: „Uwagi o młodszości umysłowej Polski“; trzeba przyznać, że wybrał zeń szczęśliwie, usiłując podać garść zasadniczych informacji, a unikając zbyt pochopnych sądów; jego

konkluzja jest dobra: „Polska jednym z najważniejszych posterunków w cywilizacyjnej obronie Zachodu“. Wreszcie p. G. Dufey du Taya zamyka książkę kroniką „etapów“ wy-cieczki po Polsce.

Bardzo sympatyczna to książka i wdzięczność należy wyrazić katolickiemu przeglądowi „Revue des Jeunes“ za jej wydanie.

Kazimierz Smogorzewski.

Ważne orzeczenie Trybunału Admin. w sprawie uprawnień Izby lekarskich.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ciekawą sprawę, która obudziła w swoim czasie powszechnie zainteresowanie w kołach lekarskich ze względu na kwestję uprawnień Izby lekarskiej, do której, jak wiadomo, należą wszyscy lekarze.

Geneza całej sprawy jest następująca: Trzej lekarze, przystępując do Związku lekarzy Państwa Polskiego, podpisali zobowiązanie, że nie przyjmą posad bez zgody Związku. Po ogłoszeniu jednak przez Związek bojkotu posad kontraktowych lekarzy dla funkcjonariuszów państwowych, lekarzy ci wbrew zobowiązaniu przyjęli powyższe posady. W odpowiedzi na to zarząd Związku lekarzy Państwa Polskiego wykluczył ich z liczby swoich członków i skierował całą sprawę do sądu dyscyplinarnego Izby lekarskiej, widząc w takim postępowaniu cechy czynu nie-honorowego.

W tym jednak momencie nastąpił zasadniczy zwrot w całej sprawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych, dowiedziawszy się o uchwałach zarządu Izby lekarskiej, skorzystało z swoich uprawnień instancji nadzorczej i poleciło zawiesić postępowanie dyscyplinarne, gdyż zdaniem ministerstwa, w postępowaniu trzech lekarzy nie było cech działalności nie-

etycznej lub niehonorowej, któreby uprawniały Izbę lekarską do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Zarząd Izby lekarskiej nie dał jednak za wygraną i odwołał się do Najw. Trybun. Administracyjnego, który wydał orzeczenie, potępiające stanowisko Izby lekarskiej.

Trybunał stwierdza, że bojkotowanie kontraktowych posad rządowych szkodzi interesom Państwa, a więc jest niemoralne. Izba lekarska, do której z samego prawa należą wszyscy lekarze, istnieje przede wszystkim w interesie Państwa, wykonując władzę jaką Państwo na nią przeło. Izba lekarska powinna mieć na widoku interesy Państwa i nie może dlatego uciekać się do represji przeciwko tym swoim członkom, którzy nie chcą wykonywać uchwał prywatnego Związku, szkodliwego dla Państwa. Sąd dyscyplinarny Izby lekarskiej nie może więc zajmować się tego rodzaju sprawą.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał również, że Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako władza nadzorcza, miało prawo uchylić w tym wypadku postępowanie dyscyplinarne. W ten sposób Izba lekarska ostatecznie sprawę przegrała.

Oburzające zajście.

W TCZEWIE POBITO POLAKÓW ZA MO WIENIE PO POLSKU!

(—). W Tczewie zaszedł oburzający fakt napadu niemieckiego na Polaków. Mianowicie na przechodzących ulicą wieczorem czterech obywateli — Polaków, napadło grono wyrostków — Niemców i zaczęli bić ich za to, że rozmawiali po polsku(!) Gdy posterun-

kowy policyjny usiłował poskromić rozruchwalonych napastników, jeden z nich rzucił się na niego, kopiąc go i gryząc. Dopiero interwencja nadbiegłych na odgłos zajścia przechodniów poskromiła rozbestwionych wyrostków hakatystycznych.

Czy nafta podrożeje?

NOWE ZABIEGI KARTELU NAFTOWEGO.

(—) Jak wiadomo, uchwalona przez kartel naftowy podwyżka cen nafty została przez Ministerstwo przemysłu i handlu odrzucona, co wywołało wśród samych wielmożów naftowych silne niezadowolenie, a nawet pewne próby sabotażu.

Mimo jednak doznanej porażki, kartel naftowy nie myśli wcale wyrzec się swych zakusów podwyżkowych i, jak donoszą z Warszawy, wszczął starania o zaakceptowa-

nie uchwalonej w dniu 25 sierpnia podwyżki cen nafty. Jednocześnie kartel naftowy zabiega o podwyższenie cla od przetworów naftowych, obawiając się słusznie, że w razie podwyższenia cen nafty, opłaci się sprowadzać naftę zagraniczną.

Należy się jednak spodziewać, że rząd wytrwa na zajętem poprzednio stanowisku i odrzuci z miejsca te nowe zakusy nafiarczy.

Trocki na wygnaniu.

POD OKIEM STRAŻNIKÓW TŁUMACZY KSIĄŻKI I POLUJE, PISZĄC RÓWNO-CZEŚNIE ALARMUJĄCE LISTY DO PRZYJACIÓŁ.

(b) Dzienniki podały niedawno niesprawdzoną dotychczas wiadomość o zastrzeleniu Trockiego przez bolszewików, przynosząc równocześnie jego alarmujące prośby o przeniesienie go z obecnego miejsca wygnania, gdzie nie czuje się bezpieczny, do innego, bardziej bezpiecznego. Jak wiadomo, władze sowieckie nie zgodziły się na jego prośbę.

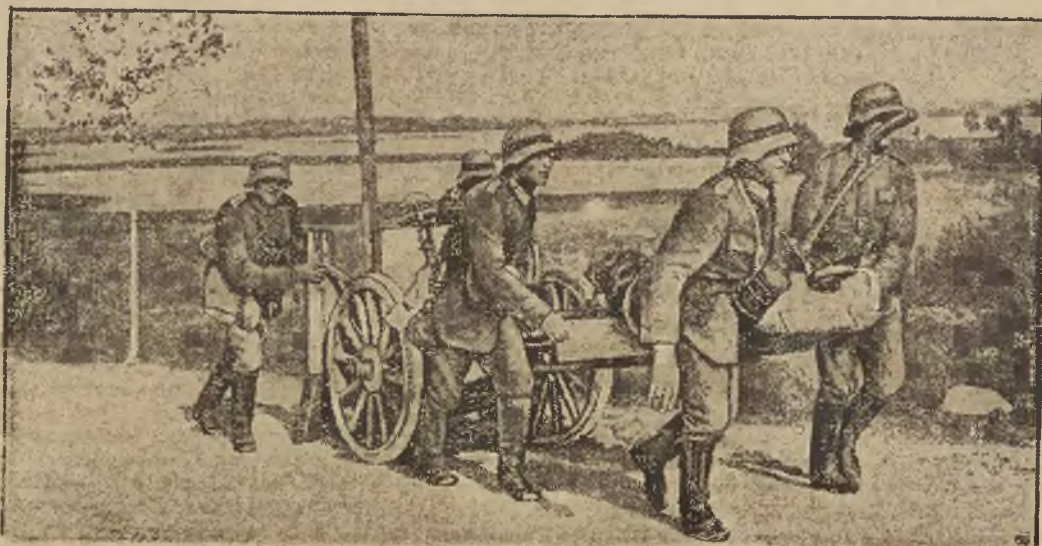
Przyjaciółom Trockiego udało się zebrać kilka informacji z obecnego jego życia. Trocki przebywa na wygnaniu w okolicy Wierny, w wiosce górskiej, między chińskim Turkiestanem a Mongolją. Dom, w którym mieszka z żoną i małym syneczkiem, strzeżony

jest przez G. P. U. Wszelkie wizyty są zakazane, poczta otwierana. Trocki pobiera pensję 15 rubli miesięcznie. Prócz tego tłumaczy. Wolno mu polować w okolicy, ale pod okiem strażników.

Kilku przyjaciół, którzy chcieli go odwiedzić, — aresztowano i skazano również na wygnanie. Złóg jego został zesłany do Tobolska, gdzie znajduje się już wygnany Radek Sobelsohn.

Trocki napisał niedawno list do Stefana Rakowskiego, dawnego ambasadora sowieckiego w Paryżu, znajdującego się również na wygnaniu w Astrachaniu nad Morzem Ka-

Manewry niemieckie na jeziorach mazursk. Suchy Amerykanie w mokrej Europie.



W Prusach Wschodnich, między Goldapp a Angerapp, na znanym z wojny światowej terenie jezior Mazurskich, odbyły się manewry niemieckiej I-szej dywizji. W manewrach uczestniczyli wojskowi attaché obcych państw. — Rycina nasza przedstawia jeden z obrazów manewrów: zmianę pozycji. W głębi część znanych z wojny jezior Mazurskich.

apijskiem, błagając przyjaciół o pomoc, gdyż ludzie z G. P. U. chcą go zabić. Twierdził on, że żołnierze strzelali do niego.

Wiadomość ta dostała się do kół opozycji w Moskwie i wywołała wrzenie. Rząd sowiecki nie zdementował tej wiadomości. Na-

tomiasz G. P. U. aresztował wszystkich przyjaciół Trockiego, którzy rozszerzali tę wiadomość. Dnia 28 sierpnia wsadzono do więzienia 33 członków opozycji, którzy na znak protestu rozpoczęli głodówkę.

„Czy ja mam myśleć o małżeństwie“.

CO MÓWI HALINA KONOPACKA?

Halina Konopacka, laureatka Olimpiady w Amsterdamie, udzieliła w Wiedniu, dokąd wyjechała na zawody lekkoatletyczne, wywiadu sprawozdawcy pewnego dziennika wiedeńskiego.

Dziennikarz wiedeński oczarowany ujmującą powierzchownością naszej znakomitej sportsmenki pisze: „Halina Konopacka, ta piękna, jasnowłosa Polka z szaro - błękitnymi w migdał wyciętymi oczami przed kilku tygodniami odniosła świetne zwycięstwo w Amsterdamie — w rzucie dyskiem“.

Dalej sprawozdawca wiedeński nadmienia, iż Konopacka wyraża oburzenie tym organom prasy, które zamiast interesować się jej działalnością sportową, zajmują się jej sprawami prywatnymi.

— Co kumu do moich intymnych spraw prywatnych? — mówi Konopacka. — Czy wychodzę, czy nie wychodzę zamaż nikogo to interesować nie powinno. Ja zresztą myślę przedewszystkiem o poprawieniu rekordu, bo sport traktuję bardzo poważnie i chcę doprowadzić do wspanialszych o wiele wyników. Z moją postaćą o 1,76 wzrostu i roz-

piętością ramion 1,78 jestem jakby stworzoną do rzucania dyskiem. Ale jednak zwycięstwo w Amsterdamie kosztowało mnie wiele pracy. Trening, trening i jeszcze raz trening. Dla odmiany najwyżej gimnastyka i masaż, a o 10 wieczorem muszę być już w łóżku. Zadnego przesiadywania wieczorami, żadnych tańców — tylko praca... Dlatego też ucieczyłam się szczerze mojemu zwycięstwem. Dumna uczułam się, gdy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posłał mi telegram gratulacyjny i kiedy przyjął mnie u siebie zaraz po moim powrocie.

Halina Konopacka dodaje z uśmiechem:

— Niech pan pomyśli, pierwsza kobieta w Polsce, która zdobyła laury sportowe na arenie międzynarodowej!... Rzecz naturalna, że przyjmowano ją owacyjnie... Druga z kolei już nie robi tak silnego wrażenia... Teraz chciałabym trochę wypocząć, potańczyć, móc posiedzieć dłużej wieczorem, ale na razie nie da się to zrobić... Jeszcze nie tak prędko sądzony mi wypoczynek... I czy ja mam czas myśleć o małżeństwie?...

Sezon letni w Aix-les-Bains (Francja) udał się wspaniale. Bogatych Amerykanów i Anglików zjechały tłumy. Dyrektorzy hotelów luksusowych byłiby świętymi, gdyby nie ulegli pokusie podwyższenia cen. Co też się stało.

W jednym z największych tanecznych pałaców zamieszkał bogaty Amerykanin. Gość ten wydał w ciągu niecałych dwóch miesięcy 400.000 franków. A w ciągu całego tego czasu przekroczył progi hotelu może dwa razy wszystkiego. Pił na umór w czterech ścianach swego apartamentu: od rana do wieczora, od wieczora do rana. Niestety! Lubiał pociągać z butelki w towarzystwie. We wszystkich zakamarkach hotelu znajdowano wstawionych: jego fryzjera, szofera, masażystę, kamerdynera, pokojówkę. Trzeba było często tych ludzi wynosić na rękach, rozbierać i kłaść do łóżka.

Żona szanownego milionera miała ze sobą kosztowności za 23 milionów franków. Apartamenty zaś Amerykanów znajdowały się na parterze. Daremnie administracja hotelu perswadowała Amerykanom, iż kosztowności ich bezpiecznie będzie umieścić w skarbcu hotelowym. W końcu dyrektor hotelu zaangażował policjanta, który dyżurował dzień i noc przed oknami apartamentów, zajmowanych przez Amerykanów.

W dwa dni później znaleziono policjanta na posterunku, ale pijanego jak bela. Amerykanin podzielił się z nim po bratersku swym whisky, winem i szampanem. Postawiono zatem prywatnego detektywa, który pilnował z kolei policjanta.

Gdy Amerykanie opuścili wreszcie gościnne Aix-les-Bains, administracja i służba Splendide'u odetchnęła z ulgą.

NAJLEPSZA, ROŚLINNA

FARBA do WŁOSÓW

Dra JIMA

Łatwa w użyciu.
Nie niszczy włosów.
Daje od razu żądany kolor.

Sprzedają wszystkie apteki, — perfumerje i drogerje.

Muzeum kiczów.

W walce z głupotą i złym smakiem. — Pod przęgiem.

(?) Na doskonały pomysł, godny naśladowania, wpadła w Stuttgarcie przed laty dwudziestu pięciu grupa artystów, literatów i publicystów: Założyli muzeum kiczów. Postanowione zostało, by dać pod przęgier wytwory złego smaku pseudoartystycznego. Przez nagromadzenie takich kiczów, przy umiejętnym skolekcjonowaniu, będzie można uświadomić ludzi, jak daleko sięga zły smak artystyczny P. T. Publiczności.

To jest pouczające. To może wyleczyć ze złego smaku. Obecnie muzeum to obchodzi swój jubileusz.

Zbiory „muzeum kiczów“ podzielone zostały w ostatnich czasach na trzy grupy.

Pierwsza grupa obejmuje kicze, które wykazują fałszywe użycie materiału.

Druga grupa, to eksponaty, grzeszące przeciw technice i celowi danego przedmiotu.

Mężczyźni walczą o swe prawa.

GENERALNE ZEBRANIE KONGRESU ŚWIATOWEGO MĘŻCZYZN, WALCZĄCYCH O SWE PRAWA.

(?) Odkąd kobiety uzyskały równouprawnienie, orzekło wielu mężczyzn, że teraz oni będą musieli walczyć o swe prawa. Uważano to za żart. Ale oni traktować tę sprawę zaczęli całkiem serio.

I powstawać zaczęły związki dla obrony praw mężczyzn.

Jeden z pierwszych takich związków powstał przed kilku laty w Wiedniu pod przewodnictwem Höbertha. Kwestje takie, jak procesy rozwodowe, prawo ojcostwa i wy-

plata alimentacji wysunięto zostały na czoło programu tego związku.

Dziś Związek ten liczy setki członków i przygotowuje na rok 1929 wielki międzynarodowy kongres w Wiedniu dla wszelkich organizacji w obronie praw mężczyzn. Rozesłano już zaproszenia do tej „olimpiady“ i przygotowano cały szereg referatów w obronie tej „silnej“ połowy rodzaju ludzkiego, która sądzi, że stała się teraz słabszą.

Trzecia zaś grupa zawiera przedmioty, które mają wykazać, że zgrzeszono tu przeciw formie artystycznej i ozdobie danego przedmiotu.

Oto rzędami ustawione są w gablocie kicz patriotyczne, propagandowe — wojenne. Poduszczałka na szpilki w kształcie łodzi podwodnej z napisem patriotycznym niemieckim. Porcelanowe głowy Hindenburga i innych sławnych wodzów wojennych jako głów do fajek. Dzbanki na piwo z wizerunkami Bismarka itp. wielkości. Niezliczona ilość drobnych przedmiotów w kształcie żelaznego krzyża zasługi.

W innej gablocie: bukietek skonstruowany z kwiatów z paznogi. Tacka „ozdobiona“ kolorowymi papierkami, które służyły jako „banderka“ reklamowa dla pewnych drogich gatunków cygar. Pejzaż ułożony z włosów. Girlanda kwiatów z łusek rybich. Etui cygarowe w formie sznurówki damskiej. Czarki w formie czaszki trupiej. Termometry w formie kańczuga. Kalamarz w formie rewolweru. I takie „nipy“.

Z najpiękniejszej porcelany: zaczęta pończocha z drutami (niby) porzucona na odłamek, imitującym brzeg stołu.

Dyskretne naczynie, na którym siedzi małe dziecko.

Niemowle w powijakach.

Albo: poduszczałka na szpilki: Figura chłopca, który spuścił spodnie. Tylne części ciała wystaje odkryta i służyć ma do wblania szpilek.

Talerzyki, rzeźbione z lanego żelaza. Krawatka ze szlanych perelek.

Inna jeszcze gablotka zawiera kicze z dewocjalami.

Osobną grupę stanowią kicze „pamiątkowe“.

Wiele z tych przedmiotów po dziś dzień znajduje się w handlu. Ludzie kupują takie rzeczy, ozdabiają nimi swoje mieszkania.

Na czele muzeum kiczów stoi Gustaw Pacanurek, dyrektor württemberskiego państwowego muzeum przemysłowego. Pragnie on i na tym froncie walczyć ze złym smakiem ludzkim i powoli, a skutecznie utorować drogę sztuce stosowanej, by ludzie przestali otaczać się kiczami, a stęgaliby zawsze po rzeczy, których forma dostosowana jest do celu, a prztem stanowi przedmiot naprawdę estetyczny.

Po podpisaniu paktu Kelloga.



Francuski minister wojny, — Painlevé (nasza rycina), postawił na radzie ministrów wniosek, aby ze względu na podpisanie paktu Kelloga nazwę „ministerstwo wojny“ zmienić na „ministerstwo wojskowe“.

Sensacyjne morderstwo.



b) W Niemczech dokonano niedawno sensacyjnego morderstwa. W pociągu pociągowym, między Hamburgiem a Bremen, zamordowany został dyr. Nordmann. Morderca zastrzeliwszy go z rewolweru, wyrzucił jego zwłoki z pociągu i zbiegł. Po długich poszukiwaniach udało się policji ująć mordercę. Jest nim malarz bez zajęcia, Hoppe.

Rycina nasza przedstawia zamordowanego dyrektora Nordmanna (z lewej strony) i jego mordercę Hoppe'a.

Panama kolejowa w Rumunji.

ARESztOWANO KILKU WYSOKICH URZĘDNIKÓW, OKOŁO 20-TU ZAWIESZONO W URZĘDOWANIU.

(—) Nie przebrzmiały jeszcze echa wielkich oszustw naftowych w Rumunji, które naraziły państwo na straty około 9 miliardów lei, a oto opinia publiczna zaalarmowana została nową, wielką aferą oszukańczą na rumuńskich kolejach państwowych. Wykryto ją przy sposobności badania stanu kolejnictwa w Rumunji przez sprowadzoną specjalnie komisję fachowców zagranicznych.

Wysokości strat nie zdołano na razie ustalić, gdyż oszuści, rekrutujący się z najpoważniejszych osobistości w kolejnictwie rumuńskim poniszczyli wszystkie dowody i dane mogące ich skompromitować. Zbadano tylko tyle, że oszustwa dokonywane były w

kasach kolejowych przez sporządzanie fałszywych list, oraz przez zatajanie dziennych wpływów kasowych.

Na zasadzie raportu komisji rzeczoznawców przystąpiły władze rumuńskie do energicznego śledztwa, które ujawniło, że w kolejnictwie działała doskonale zorganizowana szajka, złożona z najbardziej odpowiedzialnych kierowników w poszczególnych dyrekcjach kolejowych, i przywłaszczyła olbrzymie sumy pieniężne. Rezultaty śledztwa trzymane są jeszcze w tajemnicy. Wiadomo tylko, że do tej pory aresztowano kilku wysoko postawionych urzędników, a około 20 wyższych urzędników zawieszono w urzędowaniu.

Sprytna ucieczka więźnia.

SFINGOWAŁ ATAK KONWULSJI I PRZEZ PODKOP ZBIEGŁ Z WIEZIENIA.

Wielką sensację wywołała w Wilnie wiadomość o niezwykle sprytniej ucieczce z więzienia groźnego bandyty Dreka.

Sprowadzony do aresztu centralnego, odgrażał się on, że ucieknie, osadzono go więc z wielkimi ostrożnościami w pojedynczej celi. Onegdaj późno w nocy dyżurny dozorca usłyszał w celi Dreka przeraźliwe jęki. Zapytany o powód, Dreko z odpowiednią mimiką i gestykulacją uskarżał się na bóle żołądkowe, poczem udął atak konwulsji.

Wobec tego jeden z policjantów wyszedł

z nim na podwórze do miejscowej ubikacji. Gdy Dreko znalazł się sam na sam z konwojującym, rzucił się na niego i zadał mu straszny cios w głowę, od którego policjant padł nieprzytomny na ziemię. Dreko zniknął wtedy w ciemnościach.

Na powstały alarm cała straż rzuciła się w pogon, ale bezskutecznie, Dreko bowiem uciekł przez głęboki rów, który robotnicy kanalizacyjni wykopali pod murem. Rów ten Dreko zauważył podczas spaceru na podwórze więziennym i wykorzystał go do ucieczki.

Skomplikowany wypadek samochodowy.

CZTERY OFIARY WYPADKU.

(—) W Poznaniu zdarzył się niezwykle skomplikowany wypadek samochodowy. Pewien szofer, chcąc wyminąć jadącego rowerzystę, skreślił tak fatalnie, że obalił i poranił przechodzącą ulicą kobietę nazwiskiem Łukaszczyk, która ma złamane żebra, a następnie wpadł na latarnię uliczną. Skutkiem gwałtownego wstrząsu z latarni spadł kłosz i zranił przechodzącą obok pannę Rybarczy-

kównę, która ponadto wskutek upadku uległa złamaniu nogi. Niedosć jednak na tem. O latarnię stał oparty rower, który przewracając się, wywrócił wózek dziecięcy z niemowlęciem, a ten znów przysgniół idącą obok niego trzyletnią dziewczynkę. Wszystko to trwało zaledwie kilka sekund.

Ciekawy proces sądowy.

SKAZANY — WYROKIEM UNIEWINNIJACYM.

Takie orzeczenie Sądu Okręgowego w Tarnopolu, było przedmiotem rozprawy w Izbie III Sądu Najwyższego pod przewodnictwem prezesa Angermanna.

Miedzy Janem Studentem, prezesem Związku młodzieży polskiej w Borkach Wielkich i Augustem Butkowskim, powstał zatarg na tle rywalizacji o kobietę. Butkowski, znany miejscowy awanturnik, odgrażał się, że na rywala krwawo się zemści. Słowa te wypowiedział publicznie, w obecności osób trzecich.

W dniu 8 września 1927 roku na idącego Jana Studenta niespodziewanie wypadł ukryty w krzakach Butkowski i rzucił się nań, zadając mu razy w głowę. Napadnięty począł uciekać, brocząc krwią, a następnie wydobyszy rewolwer, wystrzelił dwukrotnie w kierunku ścigającego go napastnika. Niezrażony tem Butkowski nie ustąpił z placu, lecz podbiegł do uciekającego, wobec czego Student strzelił po raz czwarty, kładąc trupem na miejscu przeciwnika, poczem zgłosił się na posterunek policji i oddał się w ręce sprawiedliwości.

Stawiony przed sąd o zabójstwo, skazany

został za przekroczenie obrony koniecznej na 5 miesięcy ścisłego aresztu.

Ustawa karna w par. 2g) ustala, że przekroczenie obrony karalne jest tylko w razie lekkomyślności, natomiast jeżeli przekroczenie to wynikało z przerażenia lub trwogi, sprawca nie ulega karze.

Sąd tarnopolski ustalił w sentencji, że Student działając w trwodze strzelił czterokrotnie do Butkowskiego. W motywach uzasadniał, że zachodzi lekkomyślność.

Obronca oskarżonego, adw. Hofmokl-Ostrowski dowodził przy rozprawie w Sądzie Najwyższym, że miarodajną jest sentencja wyroku, której osnowa ustala bezkarność, a nie sankcja, lub motyw, które z sentencją są w sprzeczności.

— Jest to — mówił obrońca — wyrok uniewinniający, którym oskarżonego skazano! Prokurator dowodził, że to tylko błąd stylistyczny.

Sąd po dłuższej naradzie skasował wyrok, nakazując ponowne przeprowadzenie rozprawy, celem wyraźnego wyświetlenia tej różnicy.

Bestjalski czyn.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl) Leżąc obok Drohobycza wieś Opoka stała przed niedawnym czasem pod znakiem ohydnej zemsty chłopu, niejakiego Dmytra Ilnickiego na gajowym gminnych lasów opackich, Michale Semlaku.

Oto jako narzędzie do wykonania zemsty użył Ilnicki 14-letniego syna Wasyla, polecając mu podpalić wartownie lasową wtedy, kiedy ów gajowy pełnił straż w lesie. Na szczęście pożar, który mógł przybrać katastrofalne rozmiary, na czas spostrzeżenia i ugaszono.

Czynu tego dopuścił się Ilnicki za to, że gajowy go ścigał za stałe wyrządzane szkody lasowe. Zbrodnicego ojca wraz z synem aresztowano i oddano do aresztów sądowych w Drohobyczu.



3360

Tajemniczy dramat w hotelu.

TRUP MĘŻCZYZNY Z PRZESTRZELONĄ SKRONIĄ. — TOWARZYSZKA JEGO ZNIKŁA.

b) Niezwykle tajemniczy dramat miłosny rozegrał się onegdaj w jednym z hoteli przy ulicy Bercy w Paryżu. W hotelu tym zajęła pokój nieznaną parą (jak wiadomo, w Paryżu nie obowiązuje nakaz przedkładania dokumentów w hotelach). Było to o godzinie 2-giej w południe. Po upływie trzech kwadransów, jeden z funkcjonariuszy hotelowych ujrzał przez uchylone drzwi pokoju, zaplanowanego przez nieznaną parę, zwłoki mężczyzny, leżące na podłodze z zakrwawioną głową. Wszedł więc do wnętrza, ale kobiety, która mu towarzyszyła, już nie zastał. Zniknęła bez śladu.

Wezwana policja rozpoczęła natychmiast śledztwo. Stwierdzono, że mężczyzna zastrzelony został z rewolweru, który leżał obok trupa na podłodze. Przy nieznanym nie znaleziono żadnych dokumentów. Prócz kilku damskich „detajłów”, należących widocz-

nie do zbiegłej towarzyszk, znaleziono jeszcze na stole dwa listy. Wynika z nich, że zastrzelony mężczyzna i kobieta, która zbiegła, utrzymywali tajemny stosunek, ukrywając się przed żoną zastrzelonego.

W ciągu śledztwa zgłosiła się niejaką pani Martin, która w zastrzelonym poznała swego męża Ludwika, urzędnika w pewnym magazynie. Mał jej nie był zajęty w magazynie już od miesiąca, o czym dowiedziała się dopiero obecnie. O jego stosunkach z kobietami nie wiedziała nic. Policja poszukuje obecnie zbiegłej towarzyszk Martina.

Jak przypuszczają zbiegła kochanka Martina chciała z nim zerwać i to doprowadziło do dramatu. Martin popełnił w jej oczach samobójstwo, a ona, bojąc się odpowie-
dzialności i skandalu, uciekła z hotelu.

bezułki tej przytwierdzona była tabliczka, na której widniał jakiś zatarty napis, widocznie imię i nazwisko. Nieco wyraźniej występowała data 1806 roku.

Jakiż dramat rozegrał się wtedy, gdy bezułki tę ukryto na dnie rzeki? Czy skarb ten należał do jednego z wylawiaczy złota? Czy ze skarbem tym, może ukradzionym, uciekał od towarzyszy i, widząc, że gonią za nim, rzucił skarb do wody?

Tego rodzaju tajemnice pozostają niewyjaśnione.

Usiłowane morderstwo w prymitywny sposób.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl) Ilko Fedków, zamieszkały w Schodnicy, powiat Drohobycz, czując z niewiadomych przyczyn nienawiść od sąsiada swego Hnata Tomyny, postanowił w jakikolwiek sposób zemścić się na znienawidzonym. W tym celu zaczął się opadać domu Tomyny i rzucił do niego kamieniem, ugodziwszy go w głowę, wskutek czego tenże zalany krwią stracił natychmiast przytomność. Ofiarę zemsty odwieziono w groźnym stanie życia do szpitala powiatowego w Drohobyczu.

Sprawcę usiłowanego morderstwa zaopiekowała się policja, odstawiając go do więzienia sądu powiatowego w Drohobyczu.

Ołbrzymia wieża.

W związku z wystawą światową, która otwartą będzie na rok przyszły w Barcelonie, rozpoczęto tam budowę ołbrzymiej wieży, która ma być większą i potężniejszą, niż wieża Eiffel, a mianowicie o 160 metrów wyższą. Koszty budowy pokrywa częściowo państwo hiszpańskie, a częściowo specjalne tow. akc., które chce tam pomieścić różnorodne urządzenia. Jeśli wykonanie odpowie planom to będzie to istotnie jakiś cud świata, mający przypominać przyszłym pokoleniom ową wystawę. Budowa wspierać się będzie na betonie, a poszczególne filary mieć będą grubość około 20 metrów. Wieża Eiffel waży 9 milj. kgm, wieża w Barcelonie ma ważyć około 12. Plan wykonuje pewne przedsiębiorstwo z zarzysm Gustawa Eiffela, nie tylko co do materiału (żelazo), ale i co do konstrukcji. Będzie mianowicie szereg kwadratowych platform w poszczególnych piętrach. Wieża E. ma 3 takie platformy, w Barcelonie będzie ich siedm. Na I. trzech będą pomieszczone restauracje i kawiarnie, kawiarnia na III. platformie będzie na wys. 150 m. Na czwartej platformie znajdzie pomieszczenie teatr. Na piątej znajdować się będzie historyczne muzeum. Na szóstej będzie może urządzona biblioteka. Wyżej, na wysokości 350 m. będą urządzenia radiowe, oraz ponad tem gigantyczny reflektor. Na samym szczycie znajdować się będzie obserwatorium astronomiczne. Liczba stopni wyniesie 2400 (na wieży Eiffel 1800).

„Hańba”... przed sądem.

Sąd Najwyższy orzekł, że okrzyk ten jest zaskarżalny i karalny.

(—) Ciekawe zagadnienie rozpatrywał ostatnio Sąd Najwyższy w Warszawie. Chodziło o znany tak dobrze bywałom zgromadzeń publicznych okrzyk „hańba!”, a mianowicie o to, czy okrzyk ten jest zaskarżalny i karalny. W rezultacie swoich rozważań Sąd Najwyższy orzekł, że „okrzyk taki wyraża myśl, iż ten, do kogo się on odnosi, dopuścił się takich postępów i takiego działania, które mu hańbę przynosi, czyli postąpił w sposób hańbiący go, haniebny”.

Z powyższego wynika, że okrzyk „hańba” jest obrażą czci, a więc tem samem może być karany.

Orzeczenie powyższe zapadło w związku ze skargą sądową jednego z działaczy politycznych małopolskich, którego na wiecu przedwyborczym jeden z mówców przywołał okrzykiem „hańba”. Sąd powiatowy i odwoławczy wydał wyrok uniewinniający mówcę, natomiast Sąd Najwyższy orzeczeniem powyższym wyrok ten skasował, wobec czego

Nawet zmarły musi mieć paszport.

(?) W jednej z granicznych miejscowości węgierskich umarł zeszłego tygodnia kupiec wiedeński Leopold Holcmüller.

Leopold Holcmüller pojechał tam na pogrzeb brata swego i podczas pogrzebu dostał ataku serca a w kwadrans później już nie żył. Rodzina postanowiła zwłoki jego przewieźć do Wiednia.

Lecz na granicy zatrzymano cały orszak, ponieważ nie mieli paszportów. Zwrócono im uwagę, że i zmarły musi mieć także paszport. Musieli razem z trumną zawrócić z drogi i dopiero kiedy formalnościom stało się zadość, pozwolono im przekroczyć granicę.

Skarb w rzece.

Bezułka złota, zalpiona gliną. — Zatarte imię i nazwisko. — Data 1806 roku. — Nie-wyświetlona tajemnica.

(?) Dzienniki amerykańskie przyniosły ubiegłych dni następującą notatkę.

Kilku młodzieńców, ćwiczących się w pobliżu wybrzeża kalifornijskiego w nurkowaniu, natknęło się na jakiś twardy przedmiot, leżący na dnie rzeki.

Jak się potem okazało, była to bezułka, gęsto oblepiona gliną i namulęm rzeczynym, po brzegi wypełniona grudkami złota. Do

sprawa będzie ponownie rozpatrywana już na podstawie tego orzeczenia.

A więc baczność przed używaniem okrzyku „hańba!”, bo grozi on skargą sądową.

Samobójstwo w Brodach.

(d) Wczoraj na dworcu kolejowym w Brodach zebrani pasażerowie i służba kolejowa byli świadkami tragicznej sceny. Oto w chwili, gdy na dworzec zajechał pociąg osobowy Nr. 231, zdążający ze Lwowa, nagle jakiś mężczyzna rzucił się na szyny pod koła parowozu. O wstrzymaniu pociągu nie było ani mowy, toteż przez niego przeszły koła wagonów, przecinając jego ciało na dwie połowy. Wskutek tego śmierć nastąpiła natychmiast.

Później stwierdzono, że w ten sposób odebrał sobie życie Józef Górski, strażnik lasowy w dobrach Liceum Krzemienieckiego, zamieszkały w Radziwiłowie. Powód samobójstwa na razie nie jest znany.

Oszust w roli lekarza.

(d) W rece policji wpadł onegdaj niejaki Piotr Baran, który grasował po wsiach jako lekarz cudowny i pod tym płaszczykiem od wieśniaków wydłubał pieniądze. Wreszcie powinięła się mu noga we wsi Krzywe koło Brzeżan. Dowiedziawszy się tam, że mąż Ksenki Orlak jest chory i leży w łóżku, udał się do jej chaty. Zaproponował Orlakowej wyleczenie męża za kwotę 5 dolarów, na co też ona się zgodziła.

Baran „zbadał” Orlaka, poczem zapisał mu „receptę”, polecając jego żonie, aby lekarstwo mężowi dawała przez 25 dni przed każdym jedzeniem. Zarazem polecił Orlakowej, aby po jego odejściu przez dwie godziny nie wychodziła z domu, a przez siedm dni nikomu o tem lekarstwie nie mówiła, gdyż inaczej o no nie będzie skutkowało.

Po odejściu Barana przyszła Orlakowa do przekonania, że padła ofiarą oszustwa. — Wobec tego szybko zebrała się i puściła się w pogoń za „cudownym lekarzem”, którego dopędziła dopiero w Kozowej. Tam oddała go w rece policji.

Aresztowanie rabusia za napad na sklep przy ul. Boimów

(d) Jak wiadomo naszym Czytelnikom z końcem sierpnia trzech bandyci w biały dzień napadli na sklep kuśnierski Lenza przy ulicy Boimów 1. 18. Steroryzowali Lenza rewolwerami, a zabrawszy wiele skórek, wartości 400 dolarów, zbiegli.

Po kilku dniach w toku dochodzeń dwóch napastników tego rabunku policja aresztowała. Byli to Lów i Sprotzer, a trzeci, główny sprawca rabunku, niejaki Hersch Schwarz recte Gelber, umknął. Wszelkie poszukiwania za nim nie odnosiły skutku, mimo czego wywiadowcy Hirny i Kuszlik nie ustawali w swej pracy. I ostatecznie wczoraj, mimo tego, że Gelber zmieniał miejsca zamieszkania, charakteryzował się i przebiegał się w różne ubrania, obaj wywiadowcy wpadli na jego ślad. Odszukali go w koszarach 26 pp.

Oto Gelber dla zmylenia śladów za sobą wstąpił jako rezerwista do 26 pp., który tymi dniami odchodzi na ćwiczenia na pogranicze. Miał on nadzieję następnie umknąć za granicę. Tymczasem wczoraj został aresztowany.

Pokazało się, że Gelber jest poszukiwanym za cały szereg rabunków, dokonanych w różnych miejscowościach Polski.

W kinie „Uciecha” biją. Zarządca i bileter zmasakrowali 15-letniego chłopca.

(d) W Pasażu Mikolascha istnieje kino „Uciecha”, uczęszczane przeważnie przez studentów, oraz młodzież rzemieślniczą i handlową. Tam też na przedstawienie przyszedł 15-letni uczeń, Jakób Buchholz. Po skończonym programie nie wyszedł on, lecz pozostał je-

Z BOGDAŃSKICH OSMOLSKICH

JADWIGA HAŁACIŃSKA

żona ppłk. szt. gen. W. P., zmarła dnia 17. bm. w Otwocku pod Warszawą — przeżywszy lat 34.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we Lwowie we czwarlek d. 20-go września o g. 11-tej przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski — zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieutuleni w żalu

MAŻ, SYN I RODZINA.

szeze na pierwszym akcie następnego programu.

Gdy to zauważył bileter Jan Melaniuk, złapał chłopca za kark i wciągnął go do przyległej ubikacji, gdzie też wraz z zarządcą tego kina, niejakiem Adolfem Albertem, pobił Buchholza w nielitościwy sposób.

Pobity po twarzy chłopak, któremu nawet ócz nie było widać, udał się do policji, gdzie spisano z nim protokół. Następnie policja przeprowadziła dochodzenia i sprawę skierowała do prokuratury, wobec czego zarządca kina wraz z bileterem odpowiadać będzie przed sądem.

Tragedja wiejskiego donżuana.

Padł pod razami sześciu rywali.

(K. D.) Wieś Zaszków znana jest powszechnie z dziewoży dorodnych i z chłopów pełnych temperamentu. A wiadomo, że gdzie jedno i drugie, tam i bez krwawych awantur obejść się nie można. To też wspomniana wieś w kronikach policyjnych i sądowych zajmuje stale jedno z pierwszych miejsc. Żadne wesele, żadna zabawa czy inne poprawiny nie są wolne od wzajemnych porachunków pomiędzy rywalami, kończących się bardzo często śmiercią.

Jeden z wielu takich właśnie wypadków miał miejsce w dniu 20 listopada ub. r.

Mikołaj Laskowski, przystojny młody parobek, w dodatku syn niebiednego ojca, cieszył się wśród ogółu miejscowych dziewcząt zrozumianiem powodzeniem. Korzystał więc gdzie się dało. Szczególną jego pasją było odbijając kolegom narzeczone, przyjaciółki, sympatje. Meżatkami również — jak głośno we wsi mówiono — Mikołaj nie pogardzał. W dodatku umiał zawsze tak sprytnie i dyskretnie się urządzić, że niepodobieństwem wprost było — przyłapać go na gorącym uczynku. Powodzenie Mikołaja coraz bardziej oburzało jego rówieśników, szczególnie tych, którzy uważali się za poszkodowanych. Zebrali się pewnego wieczora na naradę, w rezultacie której postanowili zrobić z Mikołajem koniec z okazji zabawy w „Proświecie”, zapowiedzianej na 20 listopada ub. r.

Laskowski, pewny siebie, mimo ostrzeżeń przyjaciół, przybył na tę zabawę, uważając, że w wypadku, gdyby nie przyszedł — kobie-

ty ochrzciłyby go mianem tchórza. W chwili, gdy zabawa przy dźwiękach orkiestry szła w najlepsze, sześciu parobków chwyciło nagle Laskowskiego za bary i przemocą wyniosło na podwórze czytelnik. Tam zadała szajka Laskowskiemu szereg ciężkich — razów laskami, a następnie nawpół przytomnego wywlokła w pole i uśmierciła, godząc w niego nożami.

Sledztwo policyjne ustaliło, że uczestnikami owego napadu byli: Piotr Daćko zwany „Batko”, Michał Fornalczyk, zwany „Koczek”, Dmytro Kuchar, zwany „Czabar”, Włodzimierz Kuchar, zwany „Kopczki” i Józef Gregori.

Ujęto ich wszystkich i aresztowano.

Oskarżeni o zbrodnię zabójstwa, stanęli wczoraj przed Trybunałem pod przewodnictwem nadr. Makucha.

Po przeprowadzonej rozprawie orłosił Trybunał wyrok, skazujący Michała Fornalczyka na 1 rok ciężkiego więzienia ze zmniejszeniem kary drogą amnestji do 6 miesięcy, Dmytra Kuchara na 15 miesięcy wzgl. 7 i pół mies. Wasyla Tura na 1 i pół roku wzgl. na 1 rok, Włodzimierza Kuchara na 15 m. wzgl. 7 i pół, oraz Józefa Gregorego na 1 roku wzgl. na 6 miesięcy.

Piotra Daćkę z braku dostatecznych dowodów uwolniono od oskarżenia.

Oskarżenie wnosil prok. nadr. Janisch. — Bronili adwokaci: dr. Grek, dr. Heschel i dr. Matkowski. Rodzinę sp. denata zastępował adw. dr. Sz. Weiss.

Strasza śmierć uczenicy seminarjalnej.

Stryj, 19. września.

(r) Piętnastoletnia Wiesława Pytlówna, uczenica seminarjalna, córka naczelnika poczty w Bolesławowie, p. Pytla, dojeżdżała codziennie do Stryja, gdzie uczęszczała do seminarjum, a po ukończonej nauce wracała do domu. Dziś — jak zwyczajnie — Pytlówna jechała pociągami Stanisławów-Stryj. Tuż przed stacją Stryj, obok żelaznego mostu wychyliła głowę, nieszczęśliwie, że uderzyła o przesłony mostu i doznała złamania czaszki.

Współpasażerowie przedziału z przerażeniem zobaczyli Pytlównę padającą na ziemię, broczącą we krwi. Nieszczęsna po prowizorycznym opatrunku zabrano do szpitala stryjskiego, atoli wszelkie zabiegi okazały się bez-

skuteczne, bo biedactwo w godzinę potem życie zakończyło.

Wypadek ten, jak wiele podobnych nieszczęść, powinien być groźnym ostrzeżeniem, by nie wychylano się z pociągów.

Niedokształcone bliźniaki.

Dziecko o dwu głowach, czterech rękach i trzech nogach.

(?) W Judenburgu, niedaleko Gracu pewna kobieta porodziła dziecko, które miało dwie głowy, dwie pary rak i trzy nogi. Jest to niedokształcone ciało bliźniaków, zrosniętych z sobą. Przyszły na świat nieżywe. Półóg był ciężki, lecz odbył się bez komplikacji. Bliźniaczki odwołano na klinikę wiedeńską.

Komik doktorem filozofji. KINO „LEW”Dziś **PREMIERA** życzliwie - erot.
wspaniałego dramatu pod tyt.:**KINO „LEW”****§ 182 ZHANBIONA**Dzieje grzechu piętnastoletniej
sieroty. — W głównej roli:
Colette Brettel i Albert
Steinrück. 3859

Karol Wettach, Szwajcar. (nasza rycina) który młodzieńcem jeszcze będąc, był już i artystą i alletą i muzykiem i nauczycielem wymowy — wstąpiwszy przed 18 laty do Variete, stał się najślawniejszym komikiem świata, znanym powszechnie pod pseudonimem Grocka. Repertuar jego jest tak bogaty, że wystarczyć może teatrzykom na 3 lata z górą, będąc niewyczerpanym źródłem humoru.

Uniwersytet budapeszteński nadał ostatnio Grockowi-Wettachowi godność doktora filozofji.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Kordeckiego 1. 37 do piwnicy Kazimierza Habeli dostał się złodziej, który stamtąd zabrał 5 litrów soku i parę butów. Jako sprawcę tej kradzieży policja aresztowała Władysława Huńkę, notowanego złodzieja, bez stałego miejsca zamieszkania.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Józefa Götza, tragarza, za kradzież bielizny i worków na szkołę Dawida Bresslera przy ulicy Pod Dębem 1. 9; Piotra Kuczewskiego, mieszkającego przy ulicy Zamkowej 1. 10, za kradzież kurtki na szkodę Stefana Piotrowskiego z Mikołajowa; oraz Marię Horbań za kradzież koca i prześcieradła u Bernarda Weidmana przy ulicy Bernsteina 1. 4.

Wreszcie do aresztu dostał się Alfred Szydłowski, zamieszkały przy ulicy Kaspra Boeckowskiego 1. 14, który w kinie „Avenue” na szkodę Henryka Brenera skradł parasol, wartości 45 zł.

Razem żyli -- razem umarli.

W Klonowie żyło sędziwe małżeństwo: 73-letni Jan Sobiechowski wraz ze swą 74-letnią żoną Katarzyną. Staruszkowie nieraz wypowiadali życzenie, że pragnęliby wspólnie umrzeć.

Życzeniu ich stało się zadość. Pod koniec ub. tygodnia Sobiechowski udał się do pobliskiego lasu po gałęzie. Powróciwszy do domu, nagle zasnął i położył się do łóżka. Po kilku chwilach śmierć go zabrała. W tymże czasie stara Katarzyna poszła na pole narwać paszy dla trzody chlewnej. I ona w pewnym momencie zemdlała, tak że sąsiedzi ją odwieźli do chaty.

Staruszka nie odzyskała przytomności i nazajutrz w godzinach przedpołudniowych zakończyła życie.

Walka z przemytnikami na pograniczu litewskim.

(—) Ludność, sąsiadująca z odcinkiem granicy polsko - litewskiej w okolicy Skirgoje, zaalarmowana została onegdaj odgłosami zwykłej walki po stronie litewskiej. Słychać było strzały karabinowe, rewolwerowe, a nawet wybuchy granatów ręcznych. Bezpośrednio potem cały ten odcinek graniczny został

od strony litewskiej szczelnie obsadzony strażą litewską.

W ścisłej wiadomości, jakie przedostały się następnie na polską stronę, to Litwini stoczyli formalną bitwę z większym oddziałem przemytników litewskich, uzbrojonym w karabiny, rewolwery i granaty ręczne.

Wybuch benzyny w Zbrojowni przemysk.**Ieden z robotników odniósł ciężkie poparzenia.**

Przemyśl, we wrześniu.

(m) Zbrojownia Nr. 5 przy ul. Dworskiego była widownią wypadku, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Oto nagle nastąpił w warsztatach Zbrojowni wybuch benzyny, skutkiem czego kotlarz Ludwik Górski odniósł niebezpieczne poparzenia na twarzy i głowie. Górski, który cudem uniknął śmierci, nie umie wyjaśnić, z jakich powodów nastąpiła eksplozja. zwłaszcza,

że stało się to o godz. 7 rano natychmiast po rozpoczęciu pracy i nikt przy benzynie nie manipulował.

Górski, po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej i opatrunku pozostaje w leczeniu tutaj. Kasy chorych.

Wypadek powyższy wywarł tem silniejsze wrażenie, że kierownictwo zbrojowni stosuje z wielką sumiennością wszelkie środki ostrożności, dzięki czemu nieszczęśliwe przygody podczas pracy bywają tam dość rzadkie.

Karygodny żakowski wybryk.**Napad na mieszkanie prof. gimn. w Jarosławiu.**

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, we wrześniu.

Wielkie wrażenie i oburzenie wywołał w szerokich sferach obywatelskich naszego miasta karygodny wybryk żakowski, jaki miał miejsce 10 bm. Niewykryty dotychczas sprawca rzucił kamieniem do mieszkania prof. gimn. p. Wojciecha Reisinga, wybijając 2 szyby i tłukąc lampę stołową. Identyczny wypadek miał miejsce po raz pierwszy w ma-

ju br. podczas egzaminu dojrzałości. Wedle krzącących pogłosek, ma on być podobno wynikiem niezadowolenia rzekomo, pokrzywdzonych w cenzurze uczniów. Fakt ten należy jak najostrożniej napiętnować i niezawodnie P. P. dołożyć wszelkich starań celem wykrycia sprawców, wobec których postąpić należy z całą bezwzględnością.

Krwawy symbol sekty.**Likwidacja sekt religijnych w Rumunji.**

Władze rumuńskie przystąpiły do energicznej likwidacji licznych sekt, istniejących przeważnie w Besarabji. Między innymi, za najbardziej niebezpieczną uchodzi sekta „wyznawców Innocentego”, założona przed wojną przez rosyjskiego mnicha Innocentego, który proklamował się „apostolem”. Zaręczał się on po kolei z każdą wstępującą do „zakonu” dziewczyną, której wycinał na piersi symbol sekty — krwawiący krzyż.

W pobliżu miasteczka Budeszty, w Besarabji, przejeżdżający patrol żandarmów usłyszał dziwne dźwięki dolatujące z pod ziemi. Była to pieśń żałobna ukrytych w podziemnej jaskini sektearzy. Przeszło 30 „wiernych” znajdowało się w podziemiach przez dwa miesiące, bez pożywienia i dopływu świeżego powietrza. Wszyscy sektearze byli nagi i na piersi mieli wycięte znaki krzyża. Każdy wstępujący do „zakonu” wyznawca Innocentego musi się poddać tej bolesnej operacji, oznaczającej „wiernego”, następnie winien zamieszkać w podziemiach i pościć aż się rana zagoi. Przeważnie jednak w pozbawionych powietrza jaskiniach rany ropiły się, zaś trawieni gorączką sektearze tęsknią piśnią gorzkie swe żale wylewali. Zatrzymany przez rumuńską żandarmerję szef sekty, Kłumacz, wyjaśnił, że według wierzeń „zakonu krwawiącego krzyża” grzech nie istnieje, albowiem i grzech i winy zostały stworzone przez naturę. Wobec tego, ci z sektearzy, któ-

rzy mieli dość sił, aby przezwyciężyć cierpienie, dopuszczali się grzechów, nie odmawiając swym popędom.

Inną znów „podziemną świątynię” wykryto w Piatrze, również w jaskini. Pośród kilkudziesięciu do ostateczności wycieńczonych „wiernych” znajdowały się już cztery trupy. „Apostoł” Sokoleanu propagował przystępowanie do sekty, przyczem nowowstępujący członkowie zakonu zmuszani byli znosić męki „krwawiącego krzyża” i dopiero po siedmiotygodniowym poście uważani byli za równouprawnionych członków sekty. Wśród „wyznawców Innocentego” zatrzymano wielu małoletnich, chłopców i dziewcząt.

NADESŁANE.**SPECJALISTA CHORÓB SERCA****Dr. Stauber**

Lwów, ul. św. Mikołaja 11 (telef. 15-51)

powrócił.

36158

LEKARZ CHORÓB DZIECI 36235**Dr. NORBERT LILIEN**

powrócił. Sykstuska 23. Telef. Nr. 788.

ADWOKAT

56564

Dr. S. LACHS

Lwów, BRAJEROWSKA 6 — powrócił.

Bole usmierz

Aspirin

w tabletkach

Zadać w oryginal. opakow. „Bayer”
Do nabycia we wszystkich aptekach.



NUTY nowe i używane
—o— poleca —o—

SKŁAD NUT BRANDLERA

Lwów, BATOROEGO 26.

3851

Kupuje nuty używane. Na prowincję wysyła odwrot.

Dr. HENRYK WEIN

ULICA KOPERNIKA L. 3

POWRÓCIŁ i przyjmuje jak zwykle. 3842

Dr. L. Frey Gottesmanowa

b. asystentka prof. Dra Orzechowskiego w Warszawie — przyjmuje w chorobach nerwowych
Lwów, ZYGŁOWSKA 12, tel. 32-27. 36586

„HELIOS” „HELIOS”

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy wszystkich P. T. Odbiorców naszego aparatu higienicznego „HELIOS”, że nasz zastępca Leon Drucker, zamieszkały w Katowicach na skutek uchwały SĄDU OKRĘGOWEGO W STRYJU Z DNIA 24 SIERPNIA 1928 Cg. I. a. 254/28, przestał nas reprezentować w Polsce i stracił prawo wydawania jakichkolwiek dyspozycji odnośnie do tego przedsiębiorstwa, oraz inkasa pieniędzy za aparaty „HELIOS”.

Wobec tego przestrzegamy P. T. Odbiorców, by nie płaćli rat zaległych za aparat „HELIOS” ani do rąk Leona Druckera, ani też do rąk jego wysłanników, którym Sąd również zabronił inkasa, a tylko wpłacali należności CZEKAMI P. K. O. (Nr. 403.007), jak to przy umowie było postanowione, gdyż wszelki inny sposób zapłaty nie będzie przez nas jako właścicieli firmy, uznany i P. T. Odbiorcy narażeni będą na powtórne zapłaty należności. 3846

PRZEDSIĘBIORSTWO „HELIOS”

we WIEDNIU

(dotąd II. Postamt 27, Postschlossfach 100)

WŁAŚCICIELE:

BRÜDER WIEN, WIEN I.

UWAGA: Wszelkie korespondencje przysyłać na obecny adres: **PRZEDSIĘBIORSTWO „HELIOS”**
WIEN I. Tuchlauben 17.

SKON EDWARDA KUNZKA.

Kraków, 18 września. (Pat.). W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł po dłuższej chorobie artysta - rzeźbiarz, śp. dr. Edward Kunzek, były prezes Związku Legionistów i Zw. Strzeleckiego.

Prowokacyjna mowa.

„Niemcy nie uznają nigdy decyzji Rady Ligi Narodów...”

Warszawa, 18. września. (AW) Donoszą z Opola, że w odpowiedzi na przemówienia powitalne skierowane do prezydenta Rzeszy niem. Hindenburga — z racji jego podróży po niemieckiej części Górnego Śląska, — Hindenburg wygłosił wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że Niemcy nie uznają nigdy decyzji R. L. Mar. z 29. października 1921 r. przyznającej większą część G. Śląska Polsce, decyzji, zdaniem tego ugrupowania wynikowi głosowania i sprzeciwiającej się wszelkiemu rozsądkowi gospodarzemu. Następnie zwrócił się Hindenburg do ludności Śląska mówiąc po polsku, zapewniając ją, iż rząd niemiecki uważa za swój obowiązek nie tylko szanować wszystkie zagwarantowane prawa dla mniejszości narodowych, ale również równomiernie traktować polską mniejszość w dziedzinie politycznej i kulturalnej.

Opole. Podczas podróży po niem. Górnym Śląsku wygłosił Hindenburg mowę, w której m. i. zaznaczył, że w manifestacjach obecnych widzi więcej, niż uczczenie jego osoby, albowiem rozumie tę manifestację jako potężne wyznaczenie przywiązania do państwa pruskiego i ojczyzny pruskiej, jako radosne podkreślenie przynależności ludności tego kraju do kraju niemieckiego i kultury niemieckiej.

Powstania, podlegane z zagranicy i wnoszące niepokój, niszczyły życie i mienie ludności niemieckiej, unicestwiły wiele istnień i wyrządziły ciężkie szkody życiu gospodarczemu. Wbrew temu ciężkiemu losowi i nie zważając na ludzące obietnice, ludność Górnego Śląska zadeklarowała przed cywilizowanym światem tę łączność z narodem niemieckim, wypowiadając się większością 60 proc. za pozostaniem przy Niemcach.

Prezydent Hindenburg zakończył swą mowę oświadczeniem: tego, co od nas oderwano, nie możemy zapomniać i nie można tego przeboleć; jednak cośmy objęli, chcemy dalej popierać i rozwijać.

Berlin. (Pat) W dalszej swej podróży przy był dziś do Wrocławia Prez. Hindenburg, gdzie witany był uroczystie przez przedstawicieli miasta i organizacje społeczne. Mianowany niedawno prezydent regencji Dolnego Śląska dr. Liedeman wygłosił do prezydenta dłuższe przemówienie powitalne, w którym zapowiedział między innymi zasadnicze życie na prowincji dolno-śląskiej, aby traktat handlowy z państwem sąsiednim został zawarty w przyspieszonym tempie.

Ważne konferencje

ministra Zaleskiego w Paryżu.

Warszawa. (j. — telef.) Minister Zaleski opuszcza dziś Genewę i wyjeżdża do Paryża, gdzie odbędzie szereg ważnych konferencji z kierownikami francuskiej polityki zagranicznej. Jak donosi „Głos Prawdy”, minister

Zaleski odbędzie narady z Briandem w sprawie udziału Polski w rokowaniach sześciu mocarstw. Powrót ministra do Warszawy oczekiwany jest w niedzielę, 23 bm.

Tajemnice klasztoru marjawickiego.

Ohydne tajniki spółzycia seksualnego w klasztorze. — Ofiary zbrodniczego arcybiskupa marjawickiego. — Co zeznają poszkodowane dziewczęta? — „Adoracje nocne”. — Trzy stopnie „łaski”.

Warszawa. (j. — telef.) W Płocku rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko „arcybiskupowi” marjawickiemu. Janowi Marji Kowalskiemu.

oskarżonemu o szereg zbrodni przeciwko moralności.

Proces ten poruszył głęboko opinie całej Polski i wywołał niebywałe zainteresowanie. — Sala sądu okręgowego natłoczona jest publicznością, rekrutującą się ze wszystkich niemal warstw społeczeństwa.

Większość pism stołecznych i spora ilość prowincjonalnych wysłały na rozprawę swoich specjalnych sprawców.

Z pośród sfer sądowych i rządowych przybyli specjalnie z Warszawy: prezes Sądu apelacyjnego Supiński, prokurator naczelny Rudnicki, delegat województwa warszawskiego Stańczykowski i delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ogólną uwagę zwracają przybyli na rozprawę

liczni księża i zakonnicy marjawiecy w jasnopielatych sutannach.

Pomimo zgodnego wniosku oskarżyciela i trzech obrońców z adwokatem Śmiarowskim na czele na wykluczenie jawności rozprawy trybunał postanowił nie czynić tajemnicy z aktu oskarżenia i z przebiegu samej rozprawy, a jedynie w momentach najbardziej drastycznych, publiczność będzie usuwana z sali rozpraw.

Alte już te same jawne momenty rozprawy przedstawiają tak

okrywane tajniki spółzycia seksualnego w klasztorze marjawickim,

że publiczność nigdy jeszcze takich rzeczy na sali sądowej nie słyszała. To też na obecnych znać silne poruszenie.

kobiety słuchają przebiegu rozprawy z wypiekami na twarzy, niektóre wprost w febrycznym drżeniu

Obrońca dr. Śmiarowski w najbardziej dramatycznych momentach wychodzi demonstracyjnie z sali rozprawy.

Publiczność, żadna nieczłowiek sensacji, natarczywie przygląda się młodym i przeważnie ładnym dziewczętom, które padły ofiarą zbrodniczego „arcybiskupa” marjawickiego.

Jest ich na sali 9. Najmłodszą z nich Tomasikówna liczy lat 15. Obok niej zasiadają na ławie świadków: Żydówna — lat 16, Osinówna — 17, Fljakówna — 17, Paluchówna — 19, Niewiadomska — 20, Batorówna — 22, Tomaszówna — 28.

Oskarżony Kowalski liczy lat 57, jest dobrze zbudowany, tegi, szpakowaty, o czystej twarzy. Zdradza silne podniecenie. Chwilami uśmiecha się, chwilami znów występuje mu na twarz ceglaste wypieki. Z personalii wynika, że

jest żonaty i był karany za bluźnierstwo przeciwko kościołowi rzymsko-katolickiemu. Po zaprzysiężeniu świadków, których powołano do rozprawy około 150, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Kowalski oskarżony jest o to, że w charakterze biskupa i mając z tego tytułu władzę nad klasztorem marjawickim w Płocku,

dopuszczał się lubieżnych czynów z wychowankami tamtejszego internatu, których wiek w wielu wypadkach nie przekraczał 16 lat, i z zakonnicami.

Akt oskarżenia oparty jest na zeznaniach poszkodowanych dziewcząt.

Przesłuchana, jako świadek, Osinówna, zeznała, że w czasie pobytu jej w klasztorze w Płocku, Kowalski sprowadzał ją do swego pokoju i

dopuszczał się tam na niej ekscesów seksualnych.

Liczyla ona wtedy 15 lat i należała do grupy 12 mandolinistek, zwanych apostołkami, których zadaniem było przegrywać do snu „arcybiskupowi“. Dziewczeta, udając się do sypialni Kowalskiego, musiały być roznegliżowane, a nawet Kowalski wydal dyrektywę co do kroju bielizny umożliwiającego szybkie obnażanie się. Przed „adoracją nocną“ — tak zwali się oficjalnie te orgie w sypialni Kowalskiego — dziewczęta musiały zmieniać bieliznę.

Zbrodniczy arcybiskup obsypywał je plugawymi pieszczotami, mówiąc, że

w ten sposób sływa na nie szczególna łaska. Na odchodnym dziewczęta musiały się modlić. Po tem wracały wyczerpane i zmęczone i zupełnie roznegliżowane.

Świadek Helena Niewiadomska zeznała, że

na te „adoracje nocne“ wyprawiały wychowanki internatu starsze siostry zakonne z błogosławieństwem. Kowalski tłumaczył wychowankom, że pierwszy stopień łaski uzyskuje się ustami, drugi sercem, trzeci ofiarowaniem dziewictwa.

Świadek Maria Tomaszówna stwierdziła, że do zakonu przyjmowano tylko ładne dziewczęta. Józefa Paluchówna opowiadała, że

Kowalski wyróżniał dejrząc już do stanu małżeńskiego kandydatki pocałunkami czyszczającymi i położeniem ręki na obnażonych piersiach.

Wedle innych zeznań, Kowalski głosił, że przez obcowanie fizyczne z „mateczką“ Kozłowską dozna łaski od Boga, a przez stosunki z innymi zakonnicami ma przelać na nie tę łaskę. Wogóle Kowalski

nie znał we swych bezceństwach ani hamulca ani miary.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który praśa warszawska podaje w obszernych i bardzo szczegółowych streszczeniach, Kowalski oświadczył, że

nie poczuwa się do żadnej winy

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznał ks. Rytel, były duchowny marjawiicki. Oświadczył on, że zadaniem początkowym marjawityzmu było umacnianie katolicyzmu, jednakże

Kowalski zdeprawował i zgangrenował ten ruch religijny.

Jeszcze jako wikary katolicki w Łodzi, Kowalski utrzymywał niemoralny stosunek z pewną kobietą, który był tak gorszący, że usunęto go z tego stanowiska. Po tem usunięciu symulował on początkowo skrucę, lecz potem zrzucił zupełnie z siebie wszelką maskę udawania i zaczął jawnie uprawiać swoje ekstrawagancje, do których należało również, że

ogłosił Kozłowską jako świętą i modlił się do niej.

Wpływem swoim oddziałał on na całą organizację ruchu marjawickiego w sposób fatalny i sprowadził ją z drogi właściwej.

Z zeznań ks. Rytla wynika również, że Kowalski utrzymywał ścisłe stosunki z Moskalami i w 1905 r. nakłaniał podległe sobie duchowieństwo do uprawiania szpiegostwa i donosicielstwa.

Od Polaków odsunął się zupełnie. Tak samo było za czasów okupacji niemieckiej. Wtedy to Kowalski

zyskał sobie bardzo wielkie względy Niemców,

o których wyrażał się do swego otoczenia: „To są dopiero zbawcy“. Zakonników niższego stopnia przerobił na prostych wyrobników, którzy wprost padali, nawet umierali z wycieńczenia, gdy on sam prowadził jedwabne życie.

Następnie zeznał ks. Modzelewski, również były duchowny marjawiicki.

Rozprawa potrwa czas dłuższy, gdyż trybunał zarządził przesłuchanie niektórych świadków dopiero na 24. bm.

Konferencja prem. Bartla z marsz. Daszyńskim.

Warszawa. (j. — telef.) Premier Bartel odwiedził wczoraj w południe marszałka Sejmu Daszyńskiego i odbył z nim przeszło godzinna konferencję. Jak słyhać, konferencja ta dotyczyła głównie spraw budżetowych. Premier Bartel miał zawiadomić marszałka Daszyńskiego, że preliminarz budżetowy na rok 1929-30 będzie przedłożony Sejmowi z końcem października. Sam budżet jest już w zupełności ustalony. Ponadto oświadczyć miał premier Bartel, że rząd opracowuje obecnie szereg projektów ustaw, które przedłoży cięłom ustawodawczym w ciągu sesji jesiennej. Premier Bartel miał przytem podkreślić, że cała uwaga jego zwrócona jest obecnie przede wszystkim na sprawy bilansu handlowego i wogóle sprawy gospodarcze.

WZMOŻENIE SIĘ EKSPORTU WĘGLA.

Warszawa, 18 września. (AW.) W sierpniu rb. zaznaczył się ponowny wzrost eksportu węgla kamiennego z Polski. Jest on dość znaczny, bowiem wynosi 171 tys. tonn. Ogółem w sierpniu wywieziono 1,260,000 tonn węgla zagranicę, z czego 503,000 tonn wyszło drogą morską przez Gdańsk, 169,000 tonn przez Gdynię i 1000 tonn przez Tczew. Razem więc wywóz drogą morską wynosił w sierpniu blisko 54 proc. całego eksportu węgla.

MUSSOLINI ZAPOWIADA ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Rzym, 18 września. (AW.) Wczoraj rozpoczęły się tu pod przewodnictwem Mussoliniego obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej. — Na pierwszym posiedzeniu Mussolini wygłosił wyczerpującą ekspozycję na temat wewnętrznej sytuacji politycznej. M. in. premier włoski oznajmił, że senat zwołany zostanie w d. 1 października, wkrótce zaś potem powołana będzie do obrad izba reprezentantów. Po ukończeniu swych prac, izba zostanie rozwiązana, a nowoobrana zbierze się po raz pierwszy w dniu 21 kwietnia 1929.

BUDOWA PORTU NA HELU.

Gdynia, 18 września. (AW.) Rozpoczęto obecnie budowę portu na Helu. Port ten będzie czterokrotnie powiększony. Wykończenie nastąpi jeszcze w bież. sezonie.

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, niedyspozycji żołądkowej, opasłości, przynęgnięciu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka Józefa“ niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku woda „Franciszka-Józefa“ działa niezawodnie.

3754

PODZIĘKOWANIE DLA KANCLERZA MUELLERA.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Berlina, gabinet Rzeszy wyraził jednomyślnie swą zgodę na stanowisko, jakie zajęła delegacja niemiecka w czasie obrad genewskich i podziękował kanclerzowi Müllerowi za zrzeczenie i wydatne w skutkach kierownictwo delegacji.

Kto wygrał?

Warszawa, 18 września. (AW.) W 11-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

10.000 zł. nr. 30674 89494 114238.
5.000 zł. nr. 7367 15183 68689 109070 110664
3.000 zł. nr. 100013.
2.000 zł. nr. 10759 37171 39086 53045 99368
128359 138974 150932.
1.000 zł. nr. 7662 9548 12366 16485 21203
30923 42045 55476 74303 75917 91781 97057 99467
100151 103869 104013 107689 110767 117250 125923
131871.

Katastrofa autobusowa.

Warszawa. (j. — telef.) Na drodze z Warszawy do Góry Kalwarii wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. Mianowicie skutkiem

peknięcia hamulców, autobus wpadł do rowu przydrożnego i uległ rozbiciu. Z pod rozbitego autobusu wydobyto 12 osób rannych z tych 2 ciężko.

Oszukańcza firma

Wysyłka półszlachetnych metali do Niemiec. --- Olbrzymie straty Skarbu Państwa.

Warszawa. (j. — telef.) Warszawska straż celna otrzymała poufne informacje, że firma „Metalia“ wysłała drogą wodną do Niemiec trzy barki, naładowane, z których każda zawierała po 300 tonn rozmaitych półszlachetnych metali. Zarządzono inwigilację i przytrzymano barki pod Bydgoszczą. W jednej z nich znaleziono 437 płyt ołowiu i 12.000 kg.

opilek miedzianych i niklowych. Jak obliczają znawcy, straty, jakie Skarb państwa poniósł na oszukańcze manipulacje firmy „Metalia“, przekraczają 4 miliony złotych. — Władze zarządziły pościg za właścicielami firmy: Walterem Günsbergiem i drem Syropem.

Śmierć i spustoszenie.

Niszczycielski pochód huraganu.

Nowy Jork. (PAT) Według późniejszych wiadomości, otrzymanych z północnej części San Domingo, przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indie zachodnie. Domy i gmachy zostały zburzone. Zbiory poważnie ucierpiały. Wysokość strat narazie nieznana.

Jack Seville. (Floryda). (PAT) Wskutek szalejącego na wschodzie wyspy Florydy tornada 33 osoby znalazły śmierć, a 40 odniosło rany.

Halifax. (PAT) Z Montserrat (Małe Antyle) otrzymano tu wezwanie o pomoc. Nadszły wiadomości podając liczbę zabitych na 50, a pozbawionych dachu nad głową 8.000

Nowy Jork (AW) Szalejący na przestrzeni około 3 tysięcy km. huragan pociągnął za sobą ogółem 700 ofiar w ludziach. Huragan posuwa się w dalszym ciągu w kierunku północno-wschodnim. Połączeń telegraficznych ze zniszczonymi miejscowościami nie zdołano do

tychczas przywrócić, tak że rozmiaru szkód nie można ustalić.

W kołach urzędowych obliczają, że szkody wyrządzone przez szalejący przez 5 dni huragan dochodzą do miljarda zł. Około 1 milion osób pozbawionych jest dachu nad głową. 300 tysięcy zaś ludzi od 3 dni pozbawionych jest wody i pożywienia. Amerykański Czerwony Krzyż organizuje pomoc dla głodującej ludności.

TRAMWAJARZE W ŁODZI DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI.

Łódź, 18 września. (AW.) Związki pracowników tramwajowych powzięły uchwałę, domagającą się podwyższenia obecnych płac. W razie nieuwzględnienia tych postulatów, związki zapowiadają zorganizowanie strajku.

Kopernik-Marysienka

Dzisiaj są zniżki ważne na wyświetl. film według powieści H. H. Ewersa pod tyt.

ALRAUNE

Następny program: „MY, PIERWSZA BRYGADA“

Dramat w 14 aktach. 3854

Konkursy hippiczne w Warszawie.**Wspaniały sukces rotmistrza Antoniewicza.**

Warszawa (j. — telef.) W drugim dniu konkursów hippicznych Polska zdobyła pierwsze miejsce dzięki brawurowej jeździe rotmistrza Antoniewicza na „Banzaju“. Walka była bardzo zacięta, gdyż aż do ostatniej chwili pierwsze 3 miejsca zajmowali Włosi, którzy wykazali nadzwyczajną klasę jazdy i których powszechnie uważają za zdobywców pucharu narodów na zawodach tegorocznych. Dopiero rtm. Antoniewicz, jadący jako ostatni, potrafił w ostatniej niemal chwili przejechać par cours z dwoma tylko błędami i zdobyć pierwsze miejsce. Dalsze trzy miejsca po nim (2, 3, 4) zdobyli Włosi, a to: rtm. Bet-

toni 3 i pół punktów karnych, rtm. Lecchie 4 punkty karne, rtm. Bettoni na innym koniu 5 punkt. karnych. Następne (5 i 6) uzyskali rtm. Antoniewicz i ppor. Dębski-Nerlich. Oficerowie polscy zdobyli zatem miejsca 1, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 14. Wyróżnił się wśród nich porucznik Starnawski, który mimo urwania się strzemion, przyjechał par cours do mety z dwoma tylko błędami karnymi, lecz ponieważ przekroczył czas, został zakwalifikowany na dalsze miejsce. Oficerowie francuscy zdobyli 11 i 15 miejsce, włoscy 2, 3, 4, 12 i 13, a Czechosłowacy 16 miejsce.

Proces o nadużycia.**18 oskarżonych i 200 świadków.**

WARSZAWA, 18. 9. (AW.) Wojskowy sąd okręgowy przystąpił do rozważania jednej z największych karnych spraw ostatniej doby mianowicie sprawy o nadużycia w Instytucie Geograficznym. Rozprawa potrwa co najmniej 6 tygodni. Ilość wezwanych świadków dochodzi 200. Akt oskarżenia obejmuje 300 stron pisma maszynowego. Wszyscy oskarżeni (w liczbie 18) odpowiadają za to, że pełniąc czynności w składzie map W. I. G. w Warszawie podczas wykonywania służby dopuszczali się systematycznie różnych nadużyć, przywłaszczeń, sprzeniewierzeń etc. Śledztwo ustaliło,

że zarówno ppłk. Jaworowskiemu, jak i jego zwierzchnikowi zależało na tem, żeby ujawnienie przestępstw podwładnych oficerów nie wyszło poza obręb Wojsk. Ins. Geog., za dużo bowiem było w tym oddziale wojsk. nieprawości, aby się nie lekano (jak twierdzą świadkowie), że jedno świństwo pociągnie za sobą wykrycie wielu innych. Wśród świadków tej sprawy znajduje się gen. Jaźwiński, b. szef W. I. G., którego oskarżenie wyłączono z procesu ze względu na jego rangę wojskową. Sprawa gen. J. będzie sądzona oddzielnie.

Papież: Quid vis mi fili? (Czego chcesz, mój synu?)

Posel: Documenta habeo! (Mam listy uwierzytelniające).

Na to papież błogosławi posłu, a ten skromnie skłaniając głowę, powiada: Non sum dignus. (Nie jestem godzien).

Otóż zdarzyło się raz, że na posła pewnego narodu wysłano do Watykanu człowieka z domowem wykształceniem, dla którego język łaciński był ziemią nieznana. Zdarza się i taki, zresztą nie ma w tem nic złego.

Aby tedy uczynić zadość ceremonjalowi, posel wyuczył się jak papuga swoich trzech „kwestyj“ i ruszył na audjencję. Zaledwie jednak ujrzał papieża, zapomniał pierwszej „kwestji“, względnie przypomniał ją sobie niedokładnie i zaczął powitanie od słów:

— Sanctissima (zamiast: sanctissime!) papa!

Ten błąd językowy wywołał uśmiech na usta papieża i żartobliwą poprawkę:

— Non sum mulier mi fili! (Nie jestem kobietą, mój synu).

Posel nie zważając w pomieszczeniu na zmianę zdania, wali dalej swoją drugą wyuczoną kwestję:

— Documenta habeo!...

W otoczeniu słychać dyskretnie tłumiony śmiech. Papież zwraca się do kardynałów i ze zdziwieniem komunikuje im spostrzeżenie bardzo pochlebne dla pana posła, a brzmiące dobrze nawet i niełacinnikom znanym wyrazem:

— Asinus...

A na to posel, jak się wyuczył, pochyla głowę i skromnie konstatuje:

— Non sum dignus...

Si non e vero e ben trovato, jak się to czasem mówi i we Lwowie.

Volla.

Oszukał dwóch adwokatów i znikł jak kamfora.

(d) Onegdaj w Buczacu pojawił się jakiś sprytny oszust, ofiarą którego padli dwaj tamtejsi adwokaci, a to dr. Kozakiewicz i dr. Hecht.

Oto oszust ten zjawił się najpierw w kancelarii adwokackiej dra Kozakiewicza. — Przedstawił się on tam jako Michał Stankiewicz z Jagielnicy powiat Czortków, oświadczając, że przyszedł sporządzić kontrakt, gdyż sprzedał 10 morgów pola. Zarazem rzekomy Stankiewicz podał dr. Kozakiewiczowi potrzebne informacje do spisania kontraktu. W czasie zaś rozmowy z dr. Kozakiewiczem poprosił go o pożyczenie mu jednego dolara na zakupno stempli, gdyż ma dolary tylko w większych banknotach. Adwokat, nie przeczuwając podstępny i nie mając drobniejszej kwoty, — oszustowi wręczył 10 dolarowy banknot. Rzekomy Stankiewicz wyszedł i więcej nie wrócił, poczem dr. Kozakiewicz zorientował się, że padł ofiarą oszusta.

Tymczasem oszust, wyszedłszy z kancelarii dra Kozakiewicza, udał się do kancelarii adwokata dra Hechta, gdzie powtórzył tę samą komedję z spisaniem kontraktu, lecz od dra Hechta zdołał wyłudzić tylko dwa złote.

Zawiadomiona o tem policja, wdrożyła poszukiwania za sprytnym oszustem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.**Ośmiu najmitów Moskwy przed przysięgłymi.****Epilog lwowskiej manifestacji pierwszomajowej.**

(K. D.) Jak każdego roku tak i ostatnio z okazji obchodu robotniczego 1 maja — komuniści lwowscy wystąpili czynnie, by dać wyraz swym sympatjom na rzecz czerwonej Moskwy i propagować wywrotowe idee godzące w byt i całość Państwa Polskiego.

Korzystając z uroczystości urządzonych przez P. P. S. wzięli komuniści udział w tradycyjnym zgromadzeniu na pl. Gosińskiego, wywołując awantury zmierzające do opanowania zebrania. Ekscesom położyła kres policja. Nie obeszło się przy tem bez wyzysk oraz kamieni miotanych w stronę policjantów.

W czasie likwidacji tych awantur aresztowano:

Wasyła Górniaka 23 l. ślusarza, Jana Sitowskiego 23 l. czeladn. stolarskiego, oraz Aleksandra Natansohna 22 letn. studenta Politechniki przytrzymanych za kolportaż bibuły o treści wybitnie antypaństwowej i rewolucyjnej.

Prócz tego za czynny udział w awanturach i stawianie oporu policji, aresztowani zostali: Iwan Chaba 30 letni absolwent filozofji, Aleksander Lebewohl 23 letni pomocnik handlowy, Herman Feder, 23 l. krawiec, Franciszek Sznal grzebieniarz i Izak Lieberman, 24 l. czeladnik krawiecki.

W wyniku śledztwa prokuratura wygotowała akt oskarżenia, obwiniający Górniaka, Sitowskiego i Natansohna o zbrodnię zdrady głównej, dalszych zaś o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego.

Dzisiaj rano przed tut. Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się przeciw tej całej szajce ośmiu rozprawa.

Przewodniczy nadr. Angielski. Oskarża prok. Gürtler, bronią adwokaci: dr. Aleksandrowicz, dr. Akser i dr. Starosolski.

Przebieg i wynik procesu podamy jutro.

W sprawie dodatków uposażeniowych.

(—) W sferach urzędniczych istniały dotąd rozmaite wątpliwości co do charakteru 15-procentowych dodatków uposażeniowych przyznanych na okres 1928-29. Chodziło najczęściej o to, czy podlegają one zajęciu.

Otóż obecnie Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że dodatki powyższe nie oznaczają podwyższenia uposażeń służbowych i że podlegają zajęciu administracyjnemu i sądowemu.

UŚMIESZKI.**Z tajników dyplomatycznych.**

W Warszawie opowiadają sobie następującą historję:

Jest zwyczajem w Watykanie, że kiedy papież odbiera homagium od jakiegokolwiek poselstwa, pierwsze kilka zdań rozmowy zarówno papież, jak i posel zamieniają w języku łacińskim. Potem dopiero toczy się rozmowa w języku dyplomatycznym, tj. francuskim. Wspomniane pierwsze zdania ceremonjału brzmią następująco:

Posel (całując pantofel papieski): Sanctissime papa!

Firanki małżonki Napoleona zawisną w syplalni milionerki.

Pewna wielka firma antykwarska w Chelsea sprzedawała do Ameryki za bardzo wysoką kwotę przepiękne koronkowe firanki, które niegdyś zdobyły łożo ślubne Marii Ludwiki, cesarzowej Francji, małżonki Napoleona Bonaparte...

Kosztowne, artystyczne koronki, dar ślubny Napoleona dla żony, zawisną na łożku jakiejś amerykańskiej królowej dolarów.

Kronika bieżąca.

20

WRZEŚNIA

CZWARTEK

cz. kat.: Eustachego;
gr. kat.: Sozonta m.

Temperatura w dniu 19-go września o godzinie 8-mej rano: + 17 C.

REPERTUAR TEATRU WIEKIEGO.

Środa: Nitouche.

Czwartek: Łatwiej przejść wielbłądowi.

Piątek: Księżniczka czardasza.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do środy włącznie: Zmartwienia p. Hamelbeina. Gość. występ A. Fertnera.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW teatralnych odbywa się w sklepie „Delice”, pl. Małjacki 10.

KINOTEATRY.

APOLLIO: Pożoga w Galicji.

CASINO: W zaułkach Londynu.

CHIMERA: Romans w ślepiu.

FATAMORGANA: Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

GRAZYNA: Wschód słońca.

KOPERNIK: Alraune.

LEW: Zhańbiona.

LUNA: Demon cyrku.

MARYSIENKA: Alraune.

OAZA: Zdrada w Galicji.

PALACE: Fałszowane miliardy.

PASAZ: Tajemnica kopalni złota.

UCIECHA: Rozpętane żywioły.

BIELIZNA MĘSKA

światowej sławy z marką „Lew” wyrób, wykonanie, krój i ceny bezkonkurencyjne 3501

JÓZEF NOWAK

LWÓW PL. MARJACKI 6.

ELNA GISTEDT, druga w Europie — obok słynnej Francuski Van Loo — znakomita odtwórczyni roli „Nitouche”, wystąpi dziś w tej partii na scenie Teatru Wielkiego. Elna Gistedt już przed paru laty występując we Lwowie, zdobyła sobie ogólną sympatię. Dziś świetną artystką opanowała już mowę naszą i partię Nitouche odśpiewa w języku polskim.

50-PROC. ZNIŻKI daje Teatr Wielki na jutrzejsze przedstawienie świetnej komedii Fr. Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi”

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZ. SZK.

Dyrekcja Teatru Wielkiego, pragnąc nadać jak największy poziom repertuarowy przedstawieniom dla młodzieży szkolnej, odniosła się do władz szkolnych i sfer pedagogicznych z zaproszeniem do współpracy w tym względzie. W celu omówienia i ustalenia programu tych przedstawień odbędzie się we czwartek 20 bm. o g. 17 w gmachu teatru Wielkiego, II. piętro, (wejście od ul. Legionów) zebranie zaproszonych przedstawicieli szkolnictwa lwowskiego, na którym utworzony będzie osobny komitet przedstawień dla młodzieży szkolnej i działwy.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zaprasza swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. dr. inż. Tadeusza Niemcewskiego, członka wydziału Tow., który odbędzie się dn. 19 bm. (środa) o godz. 16-ej z kapłany kościoła OO. Bernardynów.

W ONEGDAJSZYM ARTYKULE „WYNIK KONKURSU WYSTAW SKLEPOWYCH” zaszła omyłka, która prostujemy: pierwsza nagroda w postaci złotego medalu otrzymała firma D. M. Feil, Com towarów jedwabnych, Kazimierzowska 31, a nie firma

Kabaret i Bar „BELMONT”⁶² Lwów, ul. Kościuszki 1. 1 (róg ul. Sykstuskiej).

Od 16 bm. nowy program atrakcyjny z JULJĄ ZAMORSKĄ na czele!

Feil, Kazimierzowska 47, która jest zakładem fotograficznym.

NADZWYŻAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASYNA I KOŁA LITER. - ARTYST. odbędzie się we czwartek dnia 27 września o godzinie 19-ej w wielkiej sali Kasy i Koła liter. - artyst. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia i w tem samym miejscu o godz. 19-ej i pół drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na którym będą zapadać uchwały bez względu na ilość obecnych (art. 38 statutu). Porządek dzienny: 1) zmiana statutu; 2) wnioski i interpelacje. Projekt zmian statutu do przegladnięcia w Sekretarjacie Kasy i Koła lit. - art.

ZWIĄZEK OFICERÓW WP. w stanie spoczynku zawiadamia, że zebranie towarzyskie członków odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o g. 19 w Kasynie i Kole art.-lit. (I. piętro). Uprasza się o zgłoszenie przybycia do soboty 22 bm.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA FRYZJERÓW. Staraniem Chrześcijańsk. Cechu Mistrzów Fryzjerskich we Lwowie przystępuje Instytut Przemysł. dla Małopolski Wsch. we Lwowie, ul. Bourlarda 5, do przeprowadzenia kursu zawodowo-dokształcającego, dla samodzielnych mistrzów, oraz ich żon, wyjątkowo i córek pracujących u ojców w zawodzie obejmującego naukę czesania, fryzowania i barwienia włosów. Kurs rozpocznie się dnia 24 bm. i trwać będzie do dnia 20 grudnia br. przyczem nauka odbywać się będzie w dni powszednie z wyjątkiem soboty od g. 20:30 do 22:30. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji p. Karol Smolana, Lwów, Hotel Krakowski.

ODCZYT. Ks. Dr. Guinchard, wybitny uczony, bawiący obecnie we Lwowie z gronem młodzieży francuskiej, wygłosi we czwartek dnia 20 września br. o godz. 7-mej wieczorem w nowym Uniwersytecie (gmach posejmowy, sala Kopernika) odczyt o losach katolicyzmu francuskiego (Les destins du Catholicisme francais). Towarzystwo Przyjaciół Francji spodziewa się, że liczne grono słuchaczy zechce skorzystać ze sposobności usłyszenia znakomitego mowcy. Wstęp na odczyt bezpłatny.

(d) ZŁOTE PIÓRO w czerwonej ręczce, marki „Watterman”, bez górnej części, tj. zakrętki, zgubiono w poniedziałek wieczorem na ul. Gródeckiej w drodze do koszar wojskowych „Bema” do dworca kolejowego. Znalazca zechce tą ręczkę oddać w administracji „Wiek Nowego” za wynagrodzeniem.

(d) OSZUKANY SZOFER. Wczoraj policja aresztowała niejakiego Wilhelma Wierzbickiego pod zarzutem zbrodni oszustwa. — Mianowicie Wierzbicki wyjechał auto-dorożką nr. 90016 ze Lwowa do Niemirowa, a następnie przez Rawę Ruską wrócił do Lwowa. Tu jednak szoferowi nie zapłacił należności w kwocie 268 zł., gdyż przy sobie nie miał ani grosza. Wobec tego oszukany szofer spowodował jego aresztowanie. W czasie rewizji osobistej przy Wierzbickim znaleziono fałszowaną legitymację kolejową na nazwisko Józefa Protasiewicza, drożnika kolejowego, na podstawie której bezpłatnie jeździł pociągami.

(d) EPIZOD Z ULICY. Onegdaj auto miejskie nr. 7296 zakładu czyszczenia miasta skraplało wodą ulicę św. Piotra i Pawła. Siedzący z tyłu funkcjonariusz, regulujący wodę, widząc, że pewna pani przed obryzaniem schroniła się w bramę cmentarna, umyślnie puścił pełny strumień wody, skutkiem czego została ona porządnie zmoczona. Gdy pewien przechodzień w tej sprawie zainteresował i patrzył na numer auta, odnośny funkcjonariusz wobec niego zachował się w sposób nieprzychylny, wołając: „może panu dać ołówek?” — przyczem zrobił ruch, jak gdyby chciał zejść z swego siedzenia i błę sę z tym przechodzień Wobec licznych podobnych wypadków posiadane jest, aby kierownictwo Zakładu czyszczenia miasta zwróciło uwagę swoim funkcjonariuszom, że w dzisiejszych

czasach nie wolno im przez lekkomyślność lub złość niszczyć ludziom odzież, nabytą za drogie pieniądze.

(d) ARESZTOWANIA. Policja wczoraj aresztowała: Zofję Brycką, liczącą 49 lat, zamieszkałą przy ul. Rappaporta 7 a, za wywołanie awantury; Michała Królikiewicza z Kleparowa za pijaństwo; oraz Romana Macha, liczącą 18 lat, Anne Chroniowską, liczącą 23 lat i 18-letniego Longina Rosickiego za włóczęgostwo.

(d) ZAGINIELI DWAJ UCZNIOWIE. W bursie OO. Zmartwychwstańców przy ul. Piekarskiej pozostają dwaj uczniowie trzeciej kl. gimn., Jakób Stózek z Krosna i N. Chudnik z Brodów. Obaj oni jeszcze przed dwoma dniami wyszli z bursy do szkoły i do tej pory nie wrócili. O tem ks. Józef Samborski zawiadomił policję, która za zaginionymi wdrowała poszukiwania.

30 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster M. BYK, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 55405

(d) DWIE SŁUŻĄCE. U Hermana Schrecka, zam. przy ul. Gródeckiej 87, pozostawała w służbie Anna Szczepańska, która skorzystała ze sposobności i na szkodę swego chlebowodawcy skradła trzy srebrne puławy, płaszcz damski, ubranie męskie i w gotówce 300 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. — Podobnie uczyniła wczoraj służąca Zofja Mazur. Ta na szkodę swego chlebowodawcy Józefa Romańskiego, zam. przy ul. Karpińskiego 3, skradła 300 zł. i również zbiegła w niewiadomym kierunku.

Ważne dla wszystkich. — Jesteśmy przekonani, iż wyświadczymy wszystkim naszym czytelnikom prawdziwą przysługę, wyjaśniając im skutki tak częstej i banalnej z pozoru choroby, jaką jest przeziębienie. Żadnego przeziębienia, nawet najłżejszego, nie należy lekceważyć. Dla szybkiego zwalczania przeziębienia i niedopuszczenia do pogorszenia niema lepszego środka ponad tabletki Aspirin. Jest to cudowny poprostu lek, który podczas epidemii influeney uratował setki tysięcy istnień ludzkich. Zażyte w porę tabletki Aspirin nie tylko że usuwają przeziębienie, lecz chronią również przed jego złemi następstwami. — Tabletki Aspirin można przyjmować zupełnie śmiało i bez żadnej obawy, albowiem nie wywierają one żadnego szkodliwego wpływu ani na żołądek ani na serce.

Tabletki Aspirin w opakowaniu oryginalnym „Bayer” z czerwoną opaską na płaskim pudełku są do nabycia we wszystkich aptekach. 9238

(d) SZOFER NAJECHAŁ NA ROWE-RZYSTĘ. Wczoraj ulicą Łyczakowską w kierunku rogatki jechał rowerem Wilhelm Oweurbauer, student siódmej kl. gimn., zam. przy ul. Mazowej 1. 2. Na niego to autem najechał szofer Grzegorz Bilacz, zajęty u Altschüllera. Oweurbauer doznał silnego połamienia, przyczem jego rower został znacznie uszkodzony.

Przysięgli na październik.

(K. D.) Do kadencji październikowej Trybunału przysięgłych wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli:

Acht Maks jubiler, Adamowski Eugeniusz kupiec, Altenberg Maurycy inż. wł. wypoż. książek, Antuen Herman właściciel realności, Baczynski Roman sekretarz magistr., Benesz Władysław fotograf, Blocki Zygmunt urz. Małop. Banku kup., Borowski Mieczysław dzierż. rest. George'a, Breiter Wilibord inż. brdownietwa, Cetnarski Alfred starszy oficer, Magistr., Chraszczyński Stefan prokurzysta Ski Opal, Cwernarski Stanisław maj. blasz. wł. realności, Czajkowski

APOLLO ZDOBYWCA

Z powodu wielkiego powodzenia, wysw. w dalszych dniach przepiękny dramat:

= SERC =

(POŻOGA GALICJI). W gł. rol.
Iwan Mozzuchin
Mary Philbin 3845

Wynalazca światła gazowego.



Wielki wynalazca światła gazowego, która umożliwiła wykorzystanie gazu dla celów oświetlenia. Karol Auer von Welsbach (nasza rycina) obchodzi w tych dniach na swym zamku Welsbach w Karyntji, 70 rocznicę swych urodzin.

Roman właśc. dóbr, Diamand Maksymilian urzęd. bank. dysk. war., Godlewski Józef sekret. Ski dla przem. naft., Jakimowski Witold inż. bud. wł. realności, Kossonoga Jan urz. Gal. Kasy Oszez., Lang Artur kupiec, Lindenberger Zygmunt przemysł. wł. realn., Ludwig Jan wł. restauracji, Orłoś Roman dyr. Banku kr. ziem., Połoniecki Bernard introligator, Pulikowski Dr. Teodor dyr. Ski „Ake”, Snopek Emil em. prof. gimn., Socha Władysław kupiec wł. realn., Sroczyński Tadeusz inż. wł. realn., Szpineter Franciszek urzęd. Tarnawski Adam kupiec, Tranda Michał elektryk instal., Wagner Aleksander dzieln. młyn., Waśniewski Stanisław urz. Magistr., Więckowski Dr. Stanisław urz. bankowy, Wileczek Seweryn przemysłowiec, Zandler Michał August właśc. realn., Zarewicz Dr. Stanisław kustosz muzeum, Bojko Izidor właśc. realności.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych:

Eielecki Stanisław urz. Zakł. ubezp., Bober Michał przem. wł. realn., Dąbrowski Piotr urz. Tow. gosp., Domaszewski Stanisław inż. architekt, Janowski Mieczysław inż. miern. as. pol., Marski Jerzy urz. Tow. naft., „Premier”, Seelig Leon przemysłowiec, Soltkiewicz Jan architekt wł. realn., Stwoczyński Mieczysław urz. pryw. wł. realn.

Z Magistratu.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono między innymi: przenieść w stan spoczynku p. Teofila Wunscha, dyrektora Zakładu sierót i wyrazić mu uznanie za długoletnią gorliwą pracę. Uchwalono dalej przenieść w stan spoczynku p. Tadeusza Dyszkiewicza, kierownika Biura statystycznego i przyznać mu w uznaniu zasług V-ty stopień służbowy szczebel B. i wyrazić mu uznanie za długoletnie wyjątkowo gorliwe i sumienne wypełnianie obowiązków służbowych. Przeniesiono dalej w stan spoczynku Stanisława Pładera, starszego komisarza manipulacyjnego Magistratu, oraz Leopolda Laskowskiego, kierownika Miejs. Zakładu pogrzebowego. W dalszym ciągu uchwalono przyznać Kołu Lwowskiemu Związku Obrony Kresów Za-

schodnich subwencję w kwocie 1000 zł. na kosztą przyjęcia dwu wycieczek ze Śląska Opolskiego i Westfalji. — Uchwalono dalej udzielić Dyrekcji Targów Wschodnich subwencji w kwocie 4900 zł. na częściowe pokrycie kosztów wydania przez „Messenger Polonais” broszury propagandowej poświęconej opisowi m. Lwowa i propagandzie Targów Wschodnich. — Następnie uchwalono otworzyć z d. 1. października jedenaste z rzędu przedszkole miejskie w parterze IV-go bloku domów miejskich na ul. Stryjskiej a w końcu delegowano do Komitetu nagrody literackiej im. Ujejskiego p. Jedlicza, a do komitetu nagrody naukowej im. Szajnochy dyrektora dra Czołowskiego.

Sport.

ŚLADAMI BŁĘDNYCH RYCERZY SPORTU
Jedziemy! — Warszawa i ostatni krzyk mody reklamowej. — Nieprzewidziane przeszkody. Kąpiel w wodzie sodowej.

Pierwszy Bieg kolarski dokoła Polski! Olbrzymi, gigantyczny wysiłek siedmiesięcijnego trzech ludzi, co poszli bez namysłu wydeptywać swą sławę, przemierzając w dziesięciu dniach siedmiomilowymi butami Rzpłite z krawca na krawiec. Wyruszyć mieli na swą wędrowną z Warszawy, by poprzez Lublin — Lwów — Rzeszów — Kraków — Katowice — Częstochowę — Poznań — Łódź, powrócić znów do serca kraju — stolicy.

Hoj! Ktoby na to nie pojechał. Dwa słowa w redakcji i w dyrekcji, telefon do Orbisu — załatwione. Jedziemy!

Warszawa. Ogromny świetlany krzyż ulicy Marszałkowskiej i Aleji Jerozolimskiej, robi wieczorem imponujące wrażenie. W stosunku do innych jednak stolic, choćby tylko środkowo-europejskich, wciąż jeszcze za mało światła, za mało rozmachu i ekspansji, jeśli chodzi o reklamę i jej zrozumienie.

Chociaż — przepraszam! Jest i ostatni „krzyk mody” reklamarskiej, ostatnie słowo postępu i techniki — reklama na niebie. Oto onegdaj mieszkańcy stolicy „zadarli nosa”. W górze, po jasnym błękitnie nieba szybował samolot i niby pracowita łątka wypisał gazem świetlnym olbrzymimi literami: Cześć! Wrócił się jednak i sikał z ogona dwoma przecinkami nad s i c. Mieliśmy więc już całkiem prawidłowo napisane Cześć! Potem wypisał odważny i zręczny lotnik jeszcze coś, co wyglądało jak „Francja”, było jednak tylko reklamą króla cyklorji Francją. Bo też tylko on pozwolił sobie może na reklamę tak drogą i tak zresztą nietrwałą. Zanim lotnik wypisał piąte słowo, pierwsze, kosztujące — jak zresztą każde inne — 800 zł. rozplywało się już prawie na jasnym niebie Warszawa.

Wracamy jednak do rzeczy. Z tego oto jasnego nieba spadł nagle na mnie grom. — Wbrew pierwotnym przyrzeczeniom i zapowiedziom, nie jedzie na Bieg dokoła Polski żaden dziennikarz, poza dwoma przedstawicielami Przeglądu Sportowego i Ekspresa Porannego — wydawnictw, finansujących ten bieg — oraz reprezentanta PAT-a.

Z wersalską uprzejmością przysłali mi z pomocą, polityczny korespondent Wieku Nowego p. Janusz Łaskownicki i „olimpijczyk” p. Kazimierz Wierzyński, naczelny redaktor Przeglądu Sportowego. Po dwu dniach latania i nieustannych zabiegów, jade, jako jedyny — poza wymienionymi — dziennikarz z całej Polski. Wielki sukces Wieku Nowego.

Nazajutrz start. Wstawać trzeba już o 5-ej rano. Wtem nowa niespodzianka — niema wo dy! Był jednak na szczęście... syfon. A więc sik, sik do miednicy i odświeżony tą musującą kąpielą lecę na start.

Ruszamy! 73 ludzi naciska pedały. 73 za-

wodnikom śmieją się jednakowo oczy do wymarzonego celu.

Co za typy! Jacy ludzie! Obok Gronczewskiego i Kamińskiego, dwóch najstarszych za wodników polskich, widzimy młodych, 17-letnich szczeniaków kolarskich. Przypatrzmy się bliżej nieco tym twarzom — paradoksom, przekreślonym szeroką wstęgą uśmiechu.

Podzielić ich można rozmaicie. Według wieku, wzrostu, miast, z których pochodzą i... apetytu, jaki okazali w czasie wyścigu. Spróbujmy po kolei! (cdn.) J. Roha.

Czarni — Pogoń.

W ramach Tygodnia Dziecka odbędą się w czwartek o g. 16-ej na boisku Cytadeli towarzyskie zawody między Czarnymi a Pogonią. Zawody te cieszą się od wielu lat niebywalem zainteresowaniem, wartość zaś ich będzie tym razem tem cenniejsza, że nie będzie to typowa walka o mistrzowskie punkty, lecz piękne zmaganie się dwóch najlepszych zę spółów Lwowa, celem przysporzenia dochodów na wzniosły cel, jakim jest opieka nad najbardziejem dzieckiem, przyszłym sportowcem.

Obydwa kluby rozegrają te zawody zupełnie bezinteresownie i wystawią swe najlepsze składki, zależy im bowiem na odpowiednim wyrażającym treningu przed końcowymi rozgrywkami mistrzowskimi. Dawno nie widzieliśmy już Czarnych i Pogoni w zawodach towarzyskich, obecnie nadarza się doskonała sposobność porównania tych dwóch zespołów z wykluczeniem wszelkiej mistrzowskiej zaciekleści, tem więcej, że chodzi tu o piękny, wzniosły cel, który wszyscy ci, którzy sport kochają, poprzeć powinni.

Dogodna pora i miejsce zawodów oraz niskie ceny wstępu, umożliwiają najszerszym warstwom zobaczenia tych zawodów, które ze względu na doskonałą obecną formę obydwu drużyn, powinny należeć do najpiękniejszych w sezonie.

Zawodami kierować będzie najprawdopodobniej p. Markus.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE O MISTRZOSTWO LWOWA ODBĘDĄ SIĘ W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ.

(wk) Świetnie zapowiadające się w ubiegłą niedzielę wyścigi motocykli na szosie stryjskiej, urządzone przez Małopolski Klub Motocykl. we Lwowie, nie odbyły się z powodu niepogody.

Całą noc padający deszcz uczynił trasę wyścigową, na przestrzeni 20 klm, zupełnie niezdatną do użycia.

Wobec tych przeszkód organizatorzy wzięli się zmuszeni odłożyć termin wyścigu do najbliższej niedzieli. Publiczność lwowska, żądna zobaczenia ciekawej tej imprezy, naprawdę na wielką swałą zakrojonej, niezaspokoiwszy swych pragnień, wracała do Lwowa. A byłoby faktycznie co widzieć. Do wyścigu zgłosiło się 25 zawodników. Znani lwowscy motocykliści: p. Janina Loteczówna na „Cottonie”, Rudawski na „Arielu” Kustanowicz na „F. N-ie”, Zawidowski na „Harleyu” i inni. Przybyli m. in. zawodnicy z Poznania Krakowa i Śląska. Sensację budził zwłaszcza poznaniak p. Fischer von Molard na motocyklu światowej marki B. M. W., którego w przypuszczeniu niektórzy uważają za przyszłego mistrza Lwowa, zaś jedynym najpoważniejszym konkurentem jego będzie p. Kustanowicz na wyścigowym F. N-ie.

Jeżeli w najbliższą niedzielę niebiosa okażą się łaskawsze, sportowy Lwów będzie mógł zażywać nielada emocji.

W programie wyścigu: bieg 20 klm. płaski, wyścig szybkości na 5 klm. i 1 klm. lane. Cała impreza trwać będzie 2 i pół do 3 godzin, przebieg trasa na przestrzeni od rogatki aż do 23 klm. w stronę Stryja będzie w czasie od 10 do 13 godz. bezwzględnie zamknięta. Niemniej jednak organizatorzy postarają się — w miarę możliwości — w czasie przerw przepuszczać zatrzymane pojazdy mechaniczne.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Odnaczenie wystawców,

przy premjowaniu młodego drobiu na IV.

Targu drobiu, gołębi i królików.

Medale srebrne Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego otrzymali:

1) Helena Szadkowska z Winnik za kury Red, Island i kaczki Biegacze indyjskie. 2) Zarząd dóbr Nowosiółki za kaczki Peking i indyki białe Wirgińskie. 3) Czerwińska Michalina za gęsi Emdeńskie i kaczki Peking. 4) Weissbrod Bronisław z Prokopiwny za kury Plymouth-Rock. 5) Marja Mertówna z Worochty za kaczki Peking i gęsi Emdeńskie. 6) Ingeboren Avenarius z Rudy Różanieckiej za kury Wyandotty białe i kaczki Peking. 7) Dr. Henryk Pawlikowski z Michalewicz za kury sussex jasne. 8) Nina hr. Duninowa z Ustjanowej za kaczki Rouneskie. 9) Zofja Tannenherst Rössnerowa za kury Rod Island Red. 10) Jadwiga Langierowa ze Lwowa za kury Minorki czarne. 11) Firma Serovac ze Lwowa za gęsi Emdeńskie. 12) Szkoła gospodarcza w Snopkowie za kury Zielononóżki. 13) Gryl Kazimierz z Sambora za kury Plymouth Rock. 14) Marja Bitschanowa z Kadłubisk za kury Zielononóżki kuropatwie i gęsi Pomorskie. 15) Marja Skrzyńska za Zielononóżki i Peking.

Listy pochwalne Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego otrzymali:

17) Marja Mertówna za kury Wyandotty czarne. 18) Anna Drohojowska Tananowice za kury Wyandotty białe. 19) Dzierżanowska Marja z Brzechowice za kaczki Peking. 20) Ederówna Zofja Poddebec za gęsi Emdeńskie i kaczki Peking. 21) Geringer Władysław Miłowce za kaczki Peking. 22) Bielska Marja Bodaczów za kury Plymouth-Rock. 23) Jordan Zofja Wieckowice za gęsi Emdeńskie. 24) Korkowa Marja Kadłubiska za kury Zielononóżki białe. 25) Stanisława Korajska Zawady za pantarki niebieskie. 26) Helena Magdówka Kadłubiska za kury Zielononóżki kuropatw. 27) Poten Witold Holosko Wielkie za kury Plymouth Rock. 28) Sachsowa Kazimiera Lublin za pantarki i indyki Mamuthy. 29) Szydłak Jan Zawady za kaczki Peking. 30) Marja Leszczyńska za kury Minorki czarne.

Artykuły kolonialne. Na światowych rynkach ryżu tendencja wybitnie zniżkowa. Ryż hiszpański utracił całą wyżkę, zdobyta w ciągu lata i spadł do £ 20'10 za tonę, a birmański obniżył się do £ 14'5. Ryż włoski notowany jest £ 17'15, a dobry sjamski £ 16 za tonę z dostawą na październik. Mocną natomiast tendencję ma amerykański Carolina, który podniósł się do £ 30 za tonę; „Patna“ utrzymuje się na poziomie £ 29. Na rynku naszym tendencja na ryż bardzo słaba, wskutek wielkiej konkurencji między ryżem importowanym, a dostarczonym przez łuszczone krajowe. Dówoz ryżu zarówno łuszczonego, jakoteż i niełuszczonego do kraju bardzo znaczny. Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy w złotych za 1 kg.: ryż Pat-

na I. — 1'23—1'25, II. — 0'91—0'97—1'07, Burma II. prima 0'75.

W dziale korzeni wybitnie wyższą tendencję na rynkach zagranicznych ma pieprz, którego ceny, po poważnym spadku w lipcu, podniosły się we wrześniu o blisko 20 proc., głównie wskutek spekulacji. Ziele angielskie podrożało również o mniej więcej 20 proc., inne natomiast korzenie utrzymały się na poziomie niezmiennym. Na naszym rynku ceny pieprzu i ziela angielskiego również się podniosły, lecz nie w tym stopniu, co zagranicą. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: pieprz czarny Lampung 9'40, pieprz turecki 6'00, wanilia Bourbon niekrystalizowana 89'00, Tahiti krystalizowana 89'00, muszkatowa gałka 33'00, muszkatoowy kwiat 44'00, ziele angielskie 8'10, goździki 8'60, imbir japoński 6'30, badian 6'80, cynamon Cassia Ligne 5'30 Cassia Vera 6'20. Inne materiały kolonialne notują na stępująco za 1 kg.: żelatyna francuska prima miedziana „Kupfer“ 12'00, srebrna „Silber“ 12'80, czerwona „Gold“ 15'00, sardynki francuskie „Rumengol“ za skrzynkę, zawierającą 100 pudełek 89'00, „Club“ za skrzynkę za 100 pudełek 175'00, smalec amerykański „Swift“ w skrzynkach po 25 kg. za 1 kg. 3'30, smalec „Eminent“ 3'10.

Importerzy sprzedają ryż na kredyt wekslowy od 45 do 60 dni, korzenie bądź to za gotówkę, bądź też na otwarty rachunek do 30 dni, smalec na kredyt wekslowy od 60 do 90 dni.

Produkcja węgla w sierpniu r. b. Produkcja kopalń górnośląskich podniosła się w sierpniu r. b. w stosunku do lipca r. b. o 123 tysięcy ton i wynosiła 2,545,000 ton, dzięki czemu bardzo poważnie spadła liczba przy- musowych „świeców“ na kopalniach, gdyż z 4.25 w lipcu do 2.36 w sierpniu na 100 odrobionych szczyt, co naturalnie wpłynęło na zwiększenie miesięcznych zarobków robotniczych.

Dzięki udogodnieniom ze strony kolei dla tych odbiorców węgla, którzy obecnie czynią zakupy, aby odciażyć kolejom na jesieni przy aprowizowaniu kraju, zbyt węgla górnośląskiego na rynku wewnętrznym podniósł się w sierpniu w porównaniu z lipcem r. b. o 104,000 ton i wynosił 1,326,000 ton. Eksport węgla wzrósł również o 126,000 do 1,055 tysięcy ton. W szczególności bardzo silnie podniósł się eksport węgla górnośląskiego na rynki nierentowne, gdyż o 70,000 ton przy równoczesnym obniżeniu się cen na 11. sh. fob nasze porty. Eksport węgla na rynki naturalne kształtował się w sierpniu normalnie, jedynie ze strony przemysłu austriackiego dała się zauważyć pewna wstrzemięźliwość w zakupach, co tłumaczy się niezadowoleniem przemysłowców austriackich z polskiej polityki celnej.

Kontyngenty portowe dla transportów węgla w m. sierpniu r. b. były w całości wykorzystane.

ra powinna raczej oszczędzać niż roztrząsać swoją substancję, aby mogła sprostać swoim specjalnym zadaniom. Sport zaś pociąga za sobą brak równowagi i zniekształcenie. Zdaważono np., że szampionki opierają się słabiej chorobom i trudom, związanym z plecią, niż inne kobiety. Niekiedy są bezpłodne, podobnie jak ludzie, pracujący umysłowo zbyt wyżej i narażający swój umysł na ciągły wysiłek.

— Jednak Grecy wznosili ołtarze na cześć Diany, bogini łowów. A młode dziewczęta greckie brały udział w igrzyskach na stadionach.

— Młode dziewczęta na stadionach greckich! Nigdy w życiu! — zawołał oburzony lekarz. — Kobiety nie dopuszczano do stadionów, nie brały one udziału w igrzyskach Olimpijskich. Nie przechadzały się nago lub półnago, jak to widzimy w naszych operach i operetkach. Żyły na sposób wschodni: w odosobnieniu, zawoalowane, nieznane prawie osobom, nienależącym do rodziny. Jedynym ich sportem było przedzenie lnu i kołysanie dzieci. A córki ich, ściśnięte podwójną opaską, w długich sukniach, nie były ani skoczkami, ani tancerkami, ani biegaczami. Jedynie córki Sparty rywalizowały z chłopcami. Ale miały one w całej Grecji złą opinię istot wynaturzonych. W literaturze wyniesiono Grecję fałszywą, absurdalną. Jest to wina poetów, którzy nie czytali nigdy tekstów i nie rozumieli historii. Grecja była ojczyzną sportu, to prawda. Ale nigdy sportu kobiecego! Nauzika grała z dziewczętami w piłkę, jak wszystkie nowoczesne dziewczęta grające w piłkę, tenisa. Ale nie była szampionką. Nie grała aby zdobyć puhar i pobić cudze rekordy. Wywołałoby to oburzenie Greków.

Jestem w tym względzie tego samego zdania, co Grecy. Kobieta, nadużywająca sportów — a każda szampionka dochodzi do nadużycia — traci swoje cechy kobiece. Ramiona zapasniczek są ohydne.

— Ale lekkoatletki, biegnące do mety...

— Widział je pan przy starcie? Nieszczęśliwe młode dziewczęta dobiegają zadyszane, spoczone, czarne od kurzu, obrzydliwe...

— Izadora Duncan...

Biegała ona tylko na pozór, a w teatrze naśladowała bieg. Było to piękne. Ale nie miało to nic wspólnego z sportem!

— A więc panie doktorze niech żyje gimnastyka przez ze sportem!

— Tobo było zbyt silnie powiedziane. — odparł doktor. — Nie wołam: Precz z sportem! Przeciwnie. Sport ma swoje wielkie zalety... Ale posiada też swoje wielkie niebezpieczeństwa, które groźne są szczególnie dla ludzi, uprawiających sport zawodowo przez całe życie. Sport jest ucieleśnioną wojną, piękną walką. Gimnastyka jest pokojową harmonią. Siostra jej młodsza jest taniec. Kształtuje ona ciało, reguluje ruchy, poprawia naturę nie gwałcąc jej i przy pomocy umiaru stwarza wielki cud: wdzięk.

— Ale gimnastyka jest nudna, a sport daje rozrywkę. Najpiękniejsze jest to, gdy można być pierwszym z zawodników — choćby się miało zginać!

Co sędzisz o tem czytelniku — kończy swój wywiad Temayre. Rozmowa ta z lekarzem szwedzkim przypominała mi się przy czytaniu sprawozdań z Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie. Zdaje mi się, że nie wszystko w słowach lekarza szwedzkiego było żartem i paradoksem.

Kobieta i sport.

CO MÓWI LEKARZ SZWEDZKI O DODATNIH SKUTKACH GIMNASTYKI I NIE BEZPIECZEŃSTWACH NADUŻYWANA SPORTU.

(b) W paryskim dzienniku „Le petit Jour“ zamieszcza jeden z współpracowników tego dziennika, p. Marcel Tinayre, ciekawy wywiad, jaki miał z pewnym wybitnym lekarzem szwedzkim na temat gimnastyki i sportu tak gorliwie uprawianego dzisiaj przez kobiety.

— Nie należy mieszać gimnastyki z sportem, gdyż skutki obu tych gałęzi kultury ciała są zupełnie odmienne szczególnie, jeśli chodzi o zdrowie i piękność kobiety.

O ile gimnastyka wywiera zawsze skutki dodatnie o tyle sport, pojmowany i praktykowany jako wyścigi i walka, w których żądza zdobycia pierwszeństwa, prowadzi do przeciążenia i nadwężenia sił, może być zgubny dla organizmu kobiecego. Badaliśmy skutki na dwu pokoleniach kobiecych. Mam wrażenie, że „szampionka“, kobieta-atletka, nowoczesna Atalanta, jest pewnego rodzaju półworem a więc typem, przeciwnym naturze. Kobieta jest istotą „zachowawczą“, któ-

Straszliwy orkan.

Pod gruzami fabryki zginęło 50 robotn.

Miasto Rockford w stanie Illinois (Stany Zjednoczone) padło ofiarą straszliwego orkanu. Tornado wpadło do miasta w czasie, kiedy wrzała robota w fabrykach, przedsiębiorstwach i urzędach. Kilka fabryk i kilkanaście domów jest zupełnie zniszczonych. Pod gruzami jednej z fabryk znalazło śmierć 50 robotników.

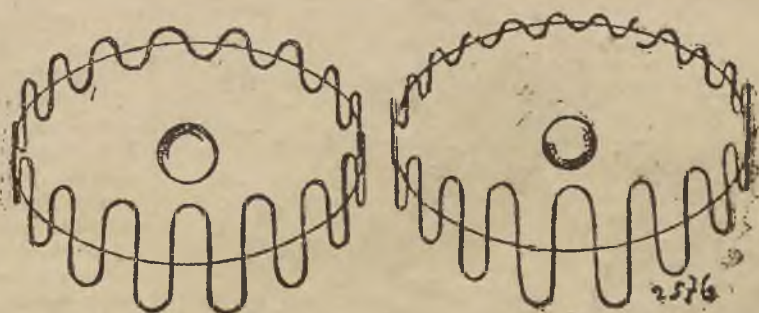
Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Najnowsze postępy w poglądach na budowę atomu.

W przyrodzie spotykamy ogromne bogactwo ciał zachowujących się pod względem chemicznym rozmaicie. Chemia XIX wieku potrafiła rozłożyć wszystkie spotykane ciała na składniki zwane pierwiastkami, których wyróżniała kilkadziesiąt. Każde ciało uważa się i dziś, bądź za pierwiastek, bądź za kombinację pierwiastków. Mając dany pierwiastek można go rozdrabniać na coraz mniejsze cząsteczki, dochodzi się przytem do cząsteczek uważanych w XIX wieku za ostateczne i dalej w żaden sposób niepodzielne części, zwane atomami. Spotykane w przyrodzie zjawiska, polegające na tem, że jakieś ciało o pewnych właściwościach chemicznych ginie, a na jego miejsce powstaje inne ciało, o innych właściwościach, tłumaczy się tem, że atomy tego ciała (lub ich grupy) łączą się z atomami innego ciała, lub tem, że cząsteczki tego ciała składające się z różnych atomów rozpadają się na swe cząstki składowe.

Tak np. węgiel spala się w powietrzu a na jego miejsce tworzy się gaz zwany bezwodnikiem węglowym, to zjawisko to polega na tem, że atomy składające się na węgiel, łączą się z atomami tlenu, znajdującego się w powietrzu, a takie połączenie to właśnie bezwodnik węglowy. Zjawisko zwane kontrolizacją wody, a polegające na tem, że woda zakwaszona, przez którą przeprowadzi się prąd elektryczny znika, a za to powstają dwa gazy wodór i tlen, tłumaczy się tak, że te cząstki wody składające się z atomów wodoru i tlenu, rozpadają się na te właśnie swe składniki.

Wszelką zmianę chemiczną spowodowano zatem do wiazania się luźnych, lub rozpadania się powiazanych z sobą atomów. Atomy same uważano za coś bezwzględnie prostego, coś co żadną miarą na części rozpaść się nie może. Do tego poglądu wprowadziło zupełny przewrót odkrycie tzw. pierwiastków promieniotwórczych. Do nich należy m. in. powszechnie znany pierwiastek rad. Zgodnie z dawnymi poglądami chemii nie jest możliwe, aby jakiś pierwiastek zamienił się na inny pierwiastek. Wszelka bowiem zmiana chemiczna polega bądź na chemicznem łączeniu się z sobą atomów, bądź na rozpadaniu się ich połączeń chemicznych na części składowe. Przemiana pierwiastka na pierwiastek, nie jest więc możliwa, gdyż z chemicznego połączenia się atomów nie może powstać pierwiastek, z drugiej zaś strony pierwiastek nie zawiera



Rys. 1.

Rys. 2.

połączeń chemicznych i nie może się rozpaść na swe chemiczne części składowe.

Otóż odkrycie i zbadanie ciał promieniotwórczych postawiło nas oko w oko z faktami, które powyższym poglądom jaskrawo przeczą; pokazało się, że wszem może się zdarzyć, iż z jednego pierwiastka powstaje inny pierwiastek. Rad wysłał trojakiego rodzaju promienie, zwane promieniami alfa, beta i gamma. Przy bliższem zbadaniu promieni alfa, okazało się, że stanowi je strumień naelektryzowanych dodatnio atomów innego pierwiastka mianowicie helu. Reszta ciała wysyłającego te promienie przeobraża się w czasie promieniowania na inny pierwiastek.

Omówiony wyżej fakt, obok szeregu innych faktów, skłonił znakomitego fizyka angielskiego Ruthforda do postawienia teorii, która zarzuca tradycyjny pogląd, wedle którego są bezwzględnie prostymi i absolutnie niepodzielnymi składnikami materii. Teoria Ruthforda postawiona na początku XX wieku stała się początkiem całego szeregu prac i badań, których owocem jest powszechnie dziś przyjęty pogląd, wedle którego atom każdego ciała składa się z dodatniego i ujemnego ładunku elektrycznego, tak uporządkowanych, jakgdyby stanowiły system planetarny, którego słońcem jest nabój dodatni, zwany jądrem atomu, dokola niego zaś krąży jakgdyby planety ładunki elektryczności ujemnej, zwanej elektronami.

Udało się też współczesnej teorii budowy atomu określić po jakich torach mogą elektrony okrążyć jądro atomowe, a po jakich nie. Nie umiano jednak wyjaśnić tego faktu, że pewne tory są uprzywilejowane, a pewne wprost dla elektronów niemożliwe. Tu mianowicie kończy się analogia między wewnętrzną budową atomu, a budową systemu plane-

tarnego. Planety mogą okrążyć słońce po dowolnych torach eliptycznych, tymczasem elektrony mogą w atomie okrążyć jądro jedynie po pewnych ściśle określonych elipsach (wzgl. kołach). Wyjaśnić tego faktu uprzywilejowania pewnych torów przed innymi nie umiano.

Najnowsze postępy w dziedzinie teorii atomów zdają się brak ten wyrównywać. Zawszeżymy je fizykowi zuryskiemu nazwiskiem Schrödinger, którego hipoteza dotycząca budowy atomu stanowi w tej dziedzinie podobny przewrót, jaki niegdyś w teorii światła stanowiła hipoteza undulacyjna. Newton ugruntował pogląd, zgodnie z którym światło jest strumieniem nieważkiej materii zwanej świetlikami; była to tzw. teoria emisyjna światła. Już w XVII wieku fizyk holenderski Huguens a po nim ostatecznie inż. francuski Fresnel postawili hipotezę, wedle której światło polega na ruchu falowym eteru. Podobnie dziś Schrödinger głosi, że obieg elektronów nie powinniśmy sobie przedstawiać na wzór obiegu planet, lecz raczej jako proces falowy.

Nasze rysunki pokazują jak się wedle tej teorii tłumaczy, że pewne tory są dopuszczalne, a inne niemożliwe. Może się bowiem zdarzyć, że obiegająca jądro fala się zamyka (rys. 1), bądź też że się niejako urywa (rys. 2). — Schrödinger okazał, że tylko w pierwszym wypadku trwały obieg jest możliwy, w drugim jednak nie jest możliwy, gdyż przy takim obiegu fala sama się znosi. Teoria ta rozwiązuje w taki sposób wiele z dotychczasowych zagadek. Jednakże jak to przy wielkich postępiach w nauce bywa, wiele pozostaje jeszcze do wyjaśnienia. Na pytanie jak w szczególności należy sobie owa falę atomową przedstawić, dotąd nieposiadamy odpowiedzi.

Gnos.

Fale radiowe w lecznictwie.

(?) Technika radiowa przyjdzie teraz z pomocą medycynie. Dyrektor techniczno-fizycznego instytutu przy uniwersytecie w Jenie, prof. dr. Esau, przeprowadził wielokrotnie i z dobrym skutkiem uwięzione próby wytworzenia krótkich fal radiowych o bardzo silnej energii, zdolnych w organizmie ludzkim wywołać te same skutki, co leczenie radem, lub promieniami roentgenowskimi. Fale te przenikają przez skórę i mięśnie a nawet przez kość i ogrzewają najgłębiej umieszczone komórki.

Klinika w Jenie podjęła się już leczenia tą metodą. Na początek zrobiono próby z gruźliczo-chorymi. Dokładne wewnętrzne, równomierne rozgrzanie powoduje przede wszystkim przypływ krwi do schorzałego organu, co jest dla płuc ogromnie korzystne.

Postanowiono też przeprowadzić podobną kurację, tj. rozgrzanie miejsc, gdzie spoczywają nerki. Rozszerzenie naczyń krwionośnych za pomocą fal radiowych ma być o wiele lepszą metodą, niż są wszelkie pedzłowania, okłady gorące itp. Krótkie fale radiowe wnikają głęboko w organizm, rozgrzanie jest intensywne i równomierne i nie sprowa-

dza za sobą zapalenia skóry, i nie kruszeją kości.

Tak więc z fenomenu fizycznego, stały się fale radiowe fenomenem biologicznym.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Tydz. dziecka (wychow.) 17'00; Wśród książek 17'25; Aud. liter. 18'00; Rozm. 19'00; Rolniczy 19'30; Chwilka lotnicza 20'05; Nadpr. 20'15;

K.: Filh. 20'15 Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 19'55; 22'00.

Od.: Dla pań 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Szkoły zawodowe 19'30.

K.: Muz. gram. 17'00; Wieczorny 20'30; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'35; z Warsz. 18'00; Sportowy 19'00; Rolniczy 19'30; Chwilka poezji 19'55; Nadpr. 22'20.

K.: Muz. gram. 13'00; Wiecz. 20'30.

KATOWICE. Kom. 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. z Warsz. 17'25, 18'00

i 20'05; Rozm. 19'00 Podróż po Śląsku 19'30; K.: Wieczorny 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 20'15; 22'00.

Od.: Chwilka litewska 17'00; z Warsz. 20'05 17'25 i 18'00; Tydz. dziecka 19'00; Radjotechnika 19'30.

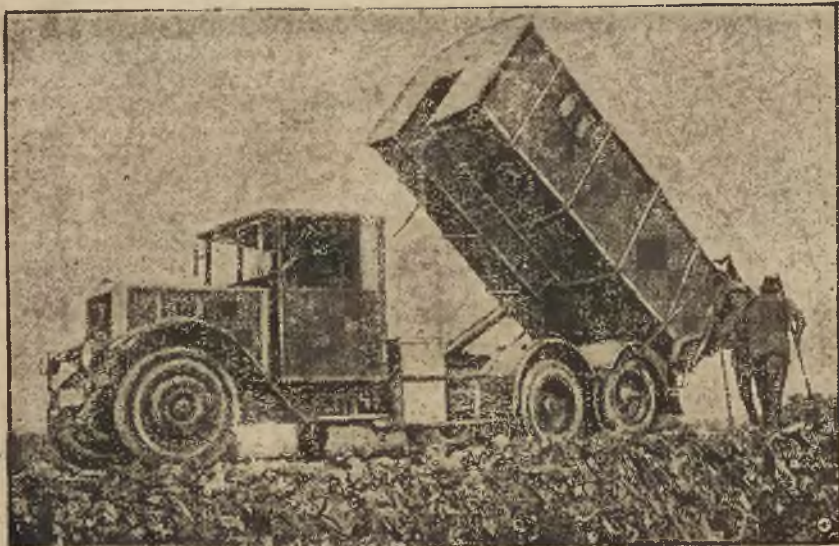
K.: Z Warsz. 20'30.

Groźna sytuacja gospodarcza w Sowjetach.

(—) Prasa sowjecka zapatruje się bardzo pesymistycznie na sytuację ogospodarczą Sowjetów. Ostatnio w wychodzącej moskiewskiej „Prawdzie“ pojawił się na ten temat artykuł następny, oceniający sytuację jako bardzo trudną i niepomysłną.

Z artykułu tego wynika, że zarówno niepowodzenie ze skupien zbóż, jak i stałe obniżanie produkcji w przemyśle sowjeckim budzą w sferach rządowych poważne zaniepokojenie. W sierpniu wysokość produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu sowjeckiego obniżyła się przeciętnie o 10 procent. Są to oznaki potęgającej się coraz więcej ruiny gospodarczej Sowjetów.

Olbrzymia śmieciarka.



Wchodzą w życie obecnie do wywozu śmiecia poza obręb miasta olbrzymie śmieciarki samochodowych. Posiadają one tę zaletę, że są higieniczne i obejmują 15 metrów kubicznych śmiecia. Samochód jest trójosiowy i potrzebuje 5 osób do obsługi. Wyładowywanie odbywa się mechanicznie, przy pomocy nacisku hydraulicznego.

Korespondencja z prowincji

Kolomyja, we wrześniu.

PROJEKT BUDOWY NOWEJ LINII KOLEJOWEJ KOŁOMYJA — KOSÓW — KUTY ŻABIE.

Już przed wojną rozprawiano szeroko i starano się u kompetentnych władz o połączenie linią kolejową Kut, Żabiego i Kosowa z Kolomyją, lecz wszystko nadaremnie. Aż oto po tylu latach, dopiero teraz, zapadła w Ministerstwie rolnictwa w Warszawie konkretna decyzja. Ministerstwo postanowiło w

najbliższych dniach przystąpić do trasowania nowej linii kolei wąskotorowej i kolejki linowej. W pierwszej części planu Ministerstwa rolnictwa jest budowa 100 km. kolei o trakcji parowej w ciężkim górskim terenie w dolinie Czeremoszu na granicy Polski i Rumunii, na wysokości 320 do 900 m. nad poziomem morza, oraz urządzeń do transportu drzewa kolejami linowymi, o popędzie elektrycznym. Zbudowanie nowej linii kolejowej będzie więc miało ogromne znaczenie dla Państwa nie tylko pod względem gospodarczym, lecz i kulturalnym.

Zapiski.

Nr. 18 „ŚWIATA KOBIECEGO” przynosi: Wł. Witwicki: Z podróży na Zachód; dr. Wł. Hojnacki: Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała, ed.; J. Mayen: Kobieta na usługach kryminalistyki; Obserwator: Kultura bezwzględności; Mailbran: Głos artysty w kwestji piękna ciała kobiecego; Tidu Gaszpar: Mały Misza odjechał; Aurelia Wyleżyńska: Prawda pocałunku; Zofia Mściwujewska: O starej porcelanie; Efeb: Brwi i rzęsy; Korespondencja paryska o futrach, wytworzone modele jesienne; Kurs trykotarstwa, Kacik praktyczny; roboty ręczne, Pokój męski projektowany przez Janinę Petry Przybylską, Dział gospodarczy itd.

Nr. 38 „BLUSZCZU” z okazji „Tygodnia Dziecka” poświęca najwięcej miejsca zagadnieniom społecznym i wychowawczym. Artykuł „Dziecko” Z. Zaleskiej cytuje cały szereg nierozwiązanych problemów wychowawczych. H. Gołogórski zamieszcza obszerny sprawozdanie z „Zagadnień” krajowej i międzynarodowej opieki nad matką i dzieckiem. N. Jastrzębska porusza właściwości „Najtrudniejszego wieku”. B. Borudzkiej „Będzie im dobrze” maluje nastawienia psychiczne młodzieży szkolnej. Artykuł „Umiejmy być wdzięczni” wykazuje cały szereg błędów naszego społeczeństwa. Czesław praktyczna zawiera „Estetykę wystawy sklepowej”, sprawozdanie z Targów Półn. „Jabłka pięgowate”, oraz „Duszone jarzyny i owoce”. Obszerny ilustrowany dział mód i robót.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Dr. Wiktor Jankowski

DENTYSTA

powrócił i ordynuje od 9—1 i od 3—6
Lwów, ul. Hetmańska 1. 10. 35268

Stomatolog Dr. RENNER

KĘTRZYŃSKIEGO 21 (róg placu Unii Brzeskiej)
DENTYSTYCZNE AMBULATORIUM
Ceny niższe za legitymację. 3640

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8—10 i 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. Leczenie żylaków. 3705

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** powrócił
Szpitala powsz. i ordyn.
od 12—6, pl. Hallicki 7, Tel. 31—30. Lampa kwarc. 3764

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem. 3838

Specjalista chorób mocz., wener. i skórnych
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4
(obok Rynku),
telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 3832

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10—12 i 2—5, w niedzielę i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 34215

UWAGA!

Na prowincję wysyła się odwrotnie dokładnie podt. wzoru.

Oczy (sztuczne) w różnych kolorach, wszelkie artykuły optyczne, termometry gorące, poleca najtaniej **F-a SCHWARZ**, Sobieskiego 2. (róg pl. Marjack.) 3631

NA 6-MIESIĘCZNE SPŁATY! Kostjummy

piaseczka damskie, raglany, palta, kurtki, futra, ubrania męskie z najlepszych materiałów białskich wykonuje i poleca po przystępnych cenach

JAN MILCZANOWSKI
Lwów, POTOCKIEGO 14. 35726

Gustaw Luft SPEDYTOR

Lwów, Zygmuntowska 11. Tel. 54-47

wykonuje wszelkie czynności w zakresie spedycji wchodzące, a to wszelkiego rodzaju dowozy, przeprowadzki miejscowe i transporty mebli wozami meblowymi, opakowanie mebli, magazynowanie, sianie, reklamacje celne i kolejowe. 36684

SWIECZNIKI

kryształowe i z brązu, lampy stołowe, szafkowe, ampułki alabastr. poleca po najniższych cenach a dogodnych warunkach

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2. 3288
SKŁAD WSZELKICH PRZEBORÓW ELEKTRYCZ.

Dbajcie swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem”
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 3814

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE.

SKŁAD FABRYCZNY
A. GASECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

E. XVI. 508/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 26/9 1928 o godz. 9 rano we Lwowie Jagiellońska 2, Sklep, sprzeda się przez publiczną licytację meble i towary blawatne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd Powiatowy S. I. O. XVI.
Lwów, dnia 18 1928. 3847.

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 3641

DO WYNAJĘCIA

OBSZERNY LOKAŁ

(25 m długi, 6 m szeroki) na kursy i warsztaty samochodowe, trykotażowe i t. p.

przy ul. KOCHANOWSKIEGO 72, tel. 5012.
Wiadomość: Tel. 10—82, od 2—3. 36687

FUTRA

męskie i damskie, miastowe i podrózne, kurtki, switki, czapki, boa i t. p. poleca

M. A. Augustyn

Mag. futer, Lwów, Rutowskiego 7. tel. 49-46.

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa. 3307

RUDOLF PÜRTZL

Fryzjer w Hotelu George'a.

TELEFON 55-90

dypłomowany na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu w 1927 zawiadamia uprzejmie, że po znacznym powiększeniu

SALONU CZESANIA PAŃ

i po wyposażeniu takowego w największy komfort, wykonuje farbowanie włosów L'Oreal, Henna Gora, Komol i L'Oreal, Henne, oraz brwi i rzęs. Stała i wodna ondulacja, strzyżenie i mycie włosów, masaż twarzy, manicure.

Ceny konkurencyjne, obsługa b. solidna.

UWAGA: ZAKŁAD FRYZJERSKI RUDOLFA PÜRTZLA, następcy I. JAHLA mieści się tylko w Hotelu George'a, wchód z ul. Sienkiewicza, drugie wejście przez Hotel George'a.

Zawiadamiam, że na obecny sezon sprowadziłem pierwszorzędných współpracowników z Warszawy i zagranicy. 36590

Auto-Garage

do wynajęcia od 15. IX.

ulica Kochanowskiego 72.

Telefon 5012.

Wiadomość telefonem 10-82 od 2-3.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytelniejszym dzienniku krajowym

którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

POMOCNIK handlowy, — młody energiczny, dobry eksport, kawaler, z działu korzenno delikatesowego i bufetowego z doświadczeniem i poleceniami oraz chłopczy do praktyki tegoż zawodu z ukończoną 3-letnią gimnazjalną z dobrego domu zostaną zaraz przyjęci. Wiadomość Firma A. Szkowron, Lwów, Kopernika 2. 36395

POSZUKUJE chłopaka z praktyką rzeźnika, ewentualnie młodego czoładnika. Zgłoszenia przed południem pl. Unji Brzeskiej 99 Budzkiej 36695.

KUŚNIERZA na stałe do nakładania kołnierzy — przyjmie Fa „Pani” Jagiellońska 15. 36694.

FRYZJERSKIEGO starszego praktykanta i manikurzystki, która reflektuje na dalszą naukę ondulacji i fryzowanie pań poszukuje zaraz: Ruśka 1. 26. 36691.

POSZUKUJE nauczycielki na cały dzień do ścisłolotnego chłopczyka: Leona Sapiehy 26, II. p. 36692

DZIEWCZĘTA które pracowały w fabryce siatek druczanych zostaną przyjęte ul. Pamińska 9. 36681

POWAŻNA firma poszukuje kilku energicznych i dobrze prezentujących się agentów (tłk) o celom rozpowszechniania pierwszorzędnego artykułu. Zarobek 1.000 zł. miesięcznie zarównano. Zgłoszenia osobiste od 4-6 ul. Sykulska 22, I. p. — drzwi obok schodów. 36711.

INKASENT energiczny, katolik za kaucją na zajęcie pobożne poszukiwany. Zgłoszenia pod „Inkasent” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Logionów 1. 36713.

PRAKTYKANTA do klejenia filmów od 15 do 17 lat poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia „Ufa-film”, Słowackiego 16 — między 12 a 1. 36709.

PRZYJME lepszą służącą do wszystkiego. Dokumenta konieczne. Kantorowa, Bołtów 6, II. p. 36705

POSZUKUJE służącą do wszystkiego Dr. Grundowa, Gródecka 13. 36704.

CZELADNIK masarski zostanie zaraz przyjęty — Feldman, Kazimierzowska nr. 3. 36700.

ZARAZ potrzebna służąca do wszystkiego z praniem i gotowaniem do dwójga osób Wiadomość Zimorowicza 10, Restauracja Felda. 36692.

SAMODZIELNEGO retuszera przyjmie natychmiast lub dam sztuki do domu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia listownie do Wieku pod „nortet”. 36678.

FABRYKA cukrów poszukuje dziewczęta do pakowania, obciążania i pakowania. Pierwzeństwo mają siły kwalifikowane. Zgłoszenia przed poł. ul. Tkacka 27/22. 36659

PRZYJME biuralistkę piszącą biegle na maszynie, obeznaną z księgowością i prowadzeniem biura. — Zgłoszenia między 4-5 pop. ul. Casimierskiej 11 6 schody. 2 piętro. 36680.

DZIEWCZYNNKA do nauki w krawieczyźnie damskiej potrzebna zaraz — Sienkiewicza 9, I. p. — drzwi 2. 36672.

POSZUKUJE praktykanta lub praktykantki. Zakład tańc. dentystyczny Melara Podlewskiego 9. 36690.

PRZEDSIĘBIORSTWO — przemysłowe — poszukuje szoferka z długoletnią praktyką do samochodu osobowego na rozjazd. Listy pod S. M. do Administr. Wieku. 36394

KILKU praktykantów — przyjmie restauracja Hotelu Krakowskiego. Pierwszeństwo mają z pomocą praktyki. 36451

MECHANIK do tartaku 2 gatowego i młyna parowego 2 walcowego, poszukiwany. Listy pod „Już P.” do Administr. Wieku. 36294

INTROLIGATORA młodego wyłącznie do krajania etykiet przyjmie Litografia Hogodius, Michała 4; 36421

LOKALE

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia dla solidnego pana. Listopada 111 obok stacji tramwajowej. 36212

POSZUKUJE 2 pokoje, — kuchnię i łazienkę — od zaraz, z umeblowaniem — lub bez, z czynszem miesięcznym lub rocznym. — Listy pod LIDA do Adm. Wieku. 36001

POKOJU umeblowanego z dnem I. X. z niekrepującą się materacem, z czołowym łóżkiem lub częściowym utrzymaniem — okolica starego uniwersytetu dla studentki. Łaskawe zgłoszenia Adm. Wieku pod „Szarotka”. 36599

POKÓJ elegancko umeblowany, opał, światło, usługi, pościel absolutnie oddzielne wejście z klatki, parter, 600 metrów, zaraz potrzebny dojeżdżającemu. Czynsz obójny. Zgłoszenia pod „Haga 100”. 36499

OSOBA inteligentna poszukuje kątem mieszkania przy samotnej osobie — własna pościel i 20 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Wrzesień”. 36512

POSZUKUJE SIE 2 — 3 POKÓJ I KUCHNIE — w okolicy 29 Listopada, — Zadwornickiej, Murarskiej, Polockiego i t. p. oraz 4 POKÓJ I KUCHNIE Wiadomość prosimy przesłać do Małop. Związku Mleczarskiego, Mickiewicza Nr. 26. 36233

STANCJA do wynajęcia; czynsz roczny. Lewandowska, Mickiewicza 29. 36395

„INFORMATOR” — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkańca różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie. Krakowie. Informacje w kupnie sprzedazy nieruchomości dobr. lasów. Kupi kamienica, wille, parcele, wkład 35.000 dolarów — 35403

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi z nocyjem kuchni, przy int. samelnej osobie. — Czynsz według umowy i dam echa utrzymanie. Listy pod „Śródmieście W. R.” 36411

1 LUB 2 pokoje frontowe elegancko urządzone, łazienka, osobne wejście — wynajmę solidnym z utrzymaniem lub bez. Ulica Tarnowskiego 52, parter, na prawo. 36419

WYNAJME rękny pokój studentom (kom) z utrzymaniem. Rydzkowska 9 — fotograf. 36215

POKÓJ frontowy — dla 2 pań z utrzymaniem — zawa do wynajęcia. Zybiłkiewicza 22, parter. 36178

DWA pokoje z kuchnią, lub bez, nieumeblowane, z komfortem, dla jednej osoby wzrost od gospodara, poszukiwane Listy pod „Dyrektor” do Adm. Wieku. 36661

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. Ulica Tarnowskiego 14, drzwi 6; 36592.

POMIESZCZENIE u samotnej właścicielki realności na Kleparowie — znajdzie intel. osoba. Listy pod „Cichy kącik” do Adm. Wieku. 36537

BLISKO dworca poszukuje umeblowanego pokoju, z osobnym wejściem (możliwie z klatki schodowej) niekrepującego od pierwszego. Listy do Adm. Wieku dla „Młodej osoby” 36594

DO wynajęcia pokój umeblowany dla dwóch panienek lub jednej i dwa pokoje z kuchnią za rocznym czynszem na Wulce; Wiadomość: Szaptych 15 pracownia obnawia. 36607

MIESZKANIE do wynajęcia za dwuletnim czynszem w Złotym Nowem Wiadomość Żółkiewska 42, Kuszarecki. 36371

DO WYNAJĘCIA od 1-go października 2 umeblowane pokoje oddzielne 1 z 2 łóżkami i pościelą, drugi o 1 łóżku. Łazienka gazowa, światło, obsługa. Czyścić i spokojną zapewnione. Ogładsz można codziennie tylko od 10 do 12-tej w południe i od 4 do 6-tej p. po. Zgłoszenia Listopada 17, II. p. drzwi 5. 9287

BOGDANÓWKA. Wynajmę mieszkanie, ogród owocowy, czynsz roczny — Blińskich 8. 36670.

BŁĘGANKI umeblowany pokój z komfortem i balkonem, wejście od klatki schodowej od 1 pał. dziennika Sapiehy 51/III. na prawo II-5. 36688.

FRONTOWY pokój umeblowany dla dwóch pań lub panów do wynajęcia: pl. Strzelecki 12, drzwi 12. 36681.

DWA pokoje umeblowane razem, wchód ze schodów, elektryka, dobre utrzymanie św. Zofii 27, II. p. 36689.

GARAŻ od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów Listopada 32. 36697

2 POKOJE kuchnia pełny komfort boczna Sapiehy zamienię za takie same w Śródmieściu. Telefon 5317; 36701.

POKÓJ dla przyszłego pana z elektryką i urządzeniem. Listy do Wieku pod „Miasto K.” 36708.

Posad poszukują

URZĘDNIK bankowy — przyjmie zajęcia popołudniowe na przystępnych warunkach. Listy do Adm. Wieku pod „Popołudniówka”. 36181

SPECJALISTKA do sukien i plaszczy, reflektuje na robotę tylko w pierwszych domach. Wiadomość: Lindego 9, sklep korzenny dla Niemki. 36201

NAPRAWA bielizny zajmę się za miernym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. pod „L. Z.” 9285

PANNA z praktyką bielizny, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Pozet” do Adm. Wieku; 36104.

SUBIEKT CUKIERNICZY zdolny, obeznany we wszystkich działach, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Cukiernik”. 36491

PRZEZ pół dnia zajmę się starszym dzieckiem. — Listy pod „Paniek” do Adm. Wieku. 36597.

PANNA pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady u adwokata lub w biurze. Listy pod „Maszynistka” do Adm. Wieku; 36638.

PANIENKA intel., znająca rachunkowość, usługi gości w sklepie, mierzalni, szuka posady. Listy pod „Sierota” do Adm. Wieku. 36636.

KRAWCZYNI poszukuje roboty po domach. Szyje suknie i bieliznę. Listy pod „Taniec” Adm. Wieku. 36561

PALACZ centralnego ogrzewania, poszukuje posady na zimę przy centralnym ogrzewaniu. Listy pod „Ślusarz” do Adm. Wieku. 36572.

DOCHODZĄCA młoda — uczciwa, pracowita, z bardzo dobrymi poleceniami, poszukuje posady tylko w łazym domu. Łaskawe listy pod „H.” do Adm. Wieku. 36586.

DZIEWCZYNA młoda — przyjmie posadę zaraz do wszystkich. Listy pod „Jadwiga” do Administr. Wieku. 36603.

INTEL. panna poszukuje posady. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Wychowawczyni”. 36604.

ZDOJNA krawczyni poszukuje posady w domach prywatnych. Zgłoszenia — z przeczności: Pileńskie-go 19, magazyn krawiecki 36651.

MASAZYSTKA poszukuje zajęcia; również może się zająć chorem. Listy do zgłoszenia: Śniadecki 7; u Bartłowej, masażysta; 36623.

SIEROTA po ukończeniu dwóch lat seminarium — poszukuje posady do dziecka z domu int. z skromnymi wymaganiami. Listy pod W. P. do Administr. Wieku. 36544.

EGZAMINOWANY kowal, poszukuje posady, znajdzie się na maszynach rolniczych i parowych. Listy pod „Kowal” do Adm. Wieku. 36554

EMERYT. Poster. P. P. poszukuje posady woźnego stróża nocnego lub dozorca domu natychmiast. Listy pod „Zasłużony” do Adm. Wieku. 36559

OSOBA inteligentna poszukuje posady do pielęgnowania chorej osoby — ewentualnie z całym utrzymaniem. „Zofia K.” — Adm. Wieku. 36669.

BYŁY sierżant rachunkowy, emeryt mający żonę i troje dzieci drobnych — nie mogąc wyżyć z tej pensji prosi o jakakolwiek posadę, byle im nie dać przynajmniej głodem. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Emeryt”. 9284

RUTYNOWANA państwową urzędniczką piszącą na maszynie poszukuje pracy biurowej. Listy pod „Rutynowana” do Adm. Wieku. 36655.

PPANIENKA krawczyni szyje w domach prywatnych, przerabia — 4 zł. dziennie i wikt. Adm. Wieku Now. pod „Sierota”. 36604.

Wolne posady

DZIEWCZYNY do wszystkich przyjmie centralna Rydzkowska 1. 21. 36606.

Korespondencje

W. PANA M. T. BUR-
CZYŃSKIEGO, serdecznie
proszę o łaskawe wzie-
nie się za mną oświadcze-
nia. Skrzypko, Pasz Mikołas-
cha. 36574.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM — kartę
zwolnienia, — wydany
przez P. K. U. Lwów, na
uczniostwo Kłosa Zygmunt.
36641.

UNIEWAŻNIAM wojsko-
wą kartę zwolnienia, wy-
daną przez Komendę 1-go
P. A. C. na nazwisko
Eugeniusza Kassabara.
36643.

UNIEWAŻNIAM zgubiony
indeks wydziału medycz-
nego lwowskiego uniwer-
sytetu na nazwisko Filip
Zeiger z Kolomyj. 36579.

ZGUBIONY indeks Poli-
techniki lwowskiej na na-
zisko Paweł Eisenstein,
unieważniam. 36651.

UNIEWAŻNIAM skradzioną
kartę rejestracyjną ro-
cznika 1903 na nazwisko
Berka Rosenfeld. 36589.

ZGUBIŁ się pies DOG —
popielaty, czarne plamy.
Znalazca lub wiadomość
za wynagrodzeniem dać —
Leona Sapięty Nr. 24, —
Dybajto. 36514.

Matrimonium

BOGATE właścicielki ma-
jątków ziemskich i gospo-
darstw rolnych na wsi, —
właścicieli domów, sklep-
ów i różnych interesów
handlowych w mieście, —
oraz bardzo wiele panien,
wdów i rozwódek posia-
dających znaczne posagi w
gotówce pragną jeszcze w
tym roku wyjść za mąż. —
Poważnie myślący fun-
dusze zechcą zgłosić swój
adres i wymagania do
największego biura matry-
monialnego „POSTER“ War-
szawa, Poznańska 22. Na
każde listowne ogłoszenie,
wysyłamy kilkadziesiąt o-
fer. Dyskrecja zapewnio-
na. 3791.

CHCESZ SIĘ OZENIĆ lub
wyjść za mąż szybko i do-
brze, zgłoś się do naj-
większego biura matrymo-
nialnego „POSTER“ War-
szawa, Poznańska 22. Na
każde listowne ogłoszenie,
wysyłamy kilkadziesiąt o-
fer. Dyskrecja zapewnio-
na. 3791.

WDOWA starsza, lat 52 —
nie biedna, zawsze znajo-
mość w celu matry. z pa-
nem starszym od 56 lat
zwył nie biednym, lubia-
cym wygodną spokojną
życie. Sprawa serio trak-
towana. Anonimy do ko-
szta Listy pod „Polka“ do
Adm. Wiek. 36571.

WDOWA szatynka lat 34
i ranna blondynka lat 23
inteligentne, przystojne,
młode, z dobrą rodziną i
niebiedne nawiąza znajo-
mość tylko w celu matry.
z paniami o wyższej kul-
turze na odpowiednich
stanowiskach. Zgłoszenia
nieoanymowe do Admini-
stracji Wiek pod „Ma-
rzyjka“ 34. — „Muzy-
kalna“ 23. 36665.

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrnackie, —
strzyżone i łutowe po co-
nach fabrycznych. WANE,
ul. Marjańska 5, I. piętro.
34

KAŻDY

dzisiaj już wie, że najpe-
wniejsza i zawsze naj-
świeższe przetrwały w ku-
piu się tylko w Perfu,
marji S. Federa, Lwów, Syk-
stuska 7, — wysyła na
provincję dyskretnie. 2896

PRZEDSIĘBIORSTWO —
przez każdego łatwo do
prowadzenia, sprzedam.
Listy pod „Dolarów 200“
do Adm. Wiek. 36241.

DOM, ogród, 220 sążni,
sprzedam. Pijarów Nr. 64;
36461.

MASZYNY do szycia —
sprzedam okazję bardzo
taniego Leonarda Wanke,
mechanik, Lwów, ul. Kra-
kowska 16. 35153.

PIEKNA REALNOŚĆ —
dom frontowy i duży o-
gród, z wolnej ręki do
sprzedania. Sambor, ulica
Kopernika 1. 48. 3801.

FORTEPIAN z płytą me-
talową tanio sprzedam.
Damasiewicz, Kochanow-
skiego 8, drzwi 67. 36343.

FORTEPIAN krzyżowy —
znakomity, prawie nowy,
oryginalność gwarantowa-
na, cena zniżona, sprzeda
Skleniarski, Kopernika 26;
36294.

OPASKI przepuklinowe —
najnowszego patentu „spe-
cjalne“ — „Chirurgia“
Lwów, Jagiellońska 15. —
3281.

FREZERWATYWY „AS“
francuskie, pełna gwaran-
cja „Chirurgia“, Lwów,
Jagiellońska 15. 3283.

HARDZO dogodne spłaty,
mało gotówki — sprzedam
dom cały wolny, 20 minut
od stacji Zimna Woda. —
Okazja emerytów, Słężna
okolica. Zgłoszenia: Adm.
Wiek „20 minut pieszko
pójde“. 36497.

SPRZEDAM dom z kom-
fortem, odpowiednio wol-
ne mieszkanie. „Wolne
mieszkanie“ Adm. Wiek.
36567.

DO SPRZEDANIA karta-
kuty. Wiadomość: Listo-
pada 17, II. p., drzwi 5;
36381.

SPRZEDAM nieużywaną
narzutkę 75, koltnera ha-
rankowy 25, UL. Głowiń-
skiego 23, lewy parter. —
36282.

MASZYNY do pisania —
biurową „Remington“ po-
dróżną „Mellor“ sprzeda
Kolesza, Sykstuska 10. —
36241.

SALONIK używany, umy-
walnie marmurowe, try-
munkę marmurową, szafę
kastlik marmurowy, in-
strument niwelacyjny, stół
mierniczy, zbrojkową pa-
noramę sprzedam. Zimo-
rowicza 6, piętro lewe. —
36241.

FORTEPIANY krzyżowe
pierwszorzędne na spłaty
sprzedaje. Kolesza, — Syk-
stuska 10. 36340.

DO SPRZEDANIA domów
pokoi i kuchnia słoneczna
w Kleparowie. Zgłoszenia
do 2 popołudnia, u P. Su-
chackiej, Kleparów, ulica
Legionów 8. 36418.

DWIE PARCELE po 150
sążni do sprzedania. —
„Snopków“ obok Nowego
Lwowa. Wiadomość: Fr.
Huk, ul. Sakramentek
1. 26, od godz. 9-1. 36408.

OKAZYJNIE tanio sprze-
da Bazyli Czocha za starą
pocztą, Sadowa Wiśnia —
ładna realność. 36352.

SPRZEDAM kamienica —
piętrowa, ogródek, elektry-
ka. Kordeckiego 16, wia-
domość u gospodarza od
3-5. 35990.

SZAFKA olejowa, kreden-
sik kuchenny olejowy —
sprzedam: Friedrichów 8;
parter prawy. 36671.

KUPIĘ 100 kg. grzybów
suszonych. Handel delika-
tesów Z. Toliczek, Lwów,
Akademicka 6. 36619.

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, płacę najwyższe co-
ny. Mandol, Sykstuska 33,
dom Jägera. 36703.

JADALNIE, sypialnie —
kilka dywanów perskich,
fortepian krzyżowy zagra-
niczny i wiele innych rze-
czy okazują do sprzeda-
nia. Wiadomość: Rynek 42
Firma Markiewicz, sklep
korzenny. 36705.

POSZUKUJE kupna pra-
ni. Zgłoszenia z podaniem
ceny do Administracji pod
„Prania“. 36707.

MAŁY bilard do sprze-
dania. Kawiarnia Polonia. —
36554.

PRZERABIA I POKRYWA

koldry, materace. Materie na pokrycia w wielkim
wyborze. — Poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4.
Telef. 51-10. 36608 Tylko naprzeciw Szkowrona.

ZARZUTKA meksa jesien-
na, buty nr. 41, przecezy,
okazyjnie sprzedam. Ul.
Kordeckiego 19, I. piętro,
ganek na lewo. 36584.

SPRZEDAJ parę przy-
bocznej Listopada, Ulica
Chodkiewicza 8, II. r. —
na prawo. 36592.

SPRZEDAM realność. —
Wiadomość: Gocki, ulica
Krótka 11, od 2-4. 36598.

PIANINO koncertowe —
czarne, nowe do sprze-
dania Wałowa 2, na prawo;
36610.

KAMIENICA — willa, —
dwupiętrowa, komfort, —
cała wolna, garaż, ogród,
okolica Listopada. Cena
7.500 dolarów. Kamienica
jedno piętrowa, ogródek,
okolica dworca, cena 3.800
dolarów. Realność mure-
wana, 2.400 sążni ogrodu,
okolica regatki Łyczaków-
skiej. Cena 3.500 dolarów.
Sprzeda Centralna Agn-
da, Kopernika 14. 36603.

KAMIENICA 1 piętrowa,
w okolicy Parku Stry-
skiego, z wolną 5-cio
pokojową komfortową
mieszkalnią do sprze-
dania. Potrzebna gotówka
około 14.000 dol. Imieniom
właściciela, informację u
dziela adw. Michałowski,
Akademicka 12. 36401.

SPRZEDAM parę ok-
ło 100 sążni, boczna Snop-
kowskiej, przy tramwaju;
Listy pod „Parcele“ do
Adm. Wiek. 36431.

NOWE ubranie jasne —
męskie do sprzedania. —
Gródecka 42, III. piętro,
przez ganek. 36394.

MASZYNY do SZYCIA o-
kazują wysprzedaje tak-
że na raty Sklep komi-
sowy, Piłsudskiego 11. —
36344.

W BRZUCHOWICACH —
sprzedam willę lub wy-
najmę całą względnie
2 pokoje z kuchnią. Wia-
domość: Brzuchowice —
willa „Julia“. 36616.

KAMIENICĘ nową, dwu-
piętrową, wolne trzy po-
koje, kuchnia, sprzedam,
za 11.500, gotówka 9.000
dolarów. Ogłada: Królów-
skiej 54. 36630.

BLAM KANGIROW ta-
mańskich okazują do
nabywania. Sapięty Nr. 9
drugie piętro, na lewo. —
36641.

MORSOWA parę Zimna
Woda pod lasem sprze-
dam. „706“ Admin. Wiek.
36117.

FUTRO damskie w do-
brym stanie z osoby zdro-
wej kupię. Pośrednictwo
wykluczone. — Zgłoszenia
Administracji Wiek No-
wego pod „Futro“. 36664.

PARCELE w Brzuchowi-
cach dużo po 200 a. kw.
ewentualnie łącznie 400 a.
kw. sucha, ładna położo-
na tanio sprzedam. Zgło-
szenia do Adm. Wiek
pod „Elka“. 36651.

KRYMSKA kurtka, płaszcz
czarny, spód futrzany do
płaszcza sprzedam. Ulica
Chorążczyzna 5, I. p. —
ganek, Podhalicz. 36645.

KAMIENICA I, piętrowa
w śródmieściu, koło przy-
stanku tramwajowego z
ogrodem owocowym i wol-
ną 4-ro pokojową mla-
szkanem, 3 przedpokoje,
kuchnia zaraz do sprze-
dania. Blizsza wiadomość
przy ul. Zamojskiego 5,
I. p. 36678.

ROZMAIŁE

FUTRA, dywany, antyki,
obrazy, kosztowności, ma-
szyny do szycia i pianina,
garderobę oct. przyjmuje
do komisyjnej sprzedaży
oraz poleca „Universum“,
Składnica Komisowa,
Lwów, Pasz Mikołascha.
33847.

SPECJALISTA CHORO-
b jamy ustnej i zębów Le-
karz — Dentysta H. PASS
Krótka 2, róg Gródeckiej
Nr. 60. Leczenie najnowszą
metodą. Zęby sztuczne na
raty po cenach Kasy Cho-
rób. Lampa SOLLUX. —
Pacjenci prowinią szybko
załatwiani. 34896.

BIURO Tłumacza, legali-
zacja, przepisywanie na
maszynę. Asnyka 5, —
tel. 12-54. 36495.

ZMARZCZKI, WAGRY,
pięgi, znikają po umie-
jtnych zabiegach w KD-
SMEO, Mikołaj 7, parter
36471.

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Józefata Nr. 3, —
parter, Deutschman. 34462.

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 34575.

AKUSZERKA Lutkowska
przyjmuje panie na czas
słabości; Asnyka 9 m. 2.
34561.

KTO ze szlachetnych osób
dopomoże młodemu, bez-
domnemu i biednemu czło-
wiekowi rocznym materia-
łem wsparciem w uzupeł-
nieniu studiów we Lwo-
wie, uzyska serdecznego i
oddanego przyjaciela.
Listy dla „Zropanego“ do
Adm. Wiek. 36647.

PRZEPISYWANIE NA
MASZYNY wszelkich pism
przyjmuje Romańska, ul.
Zyblikiewicza 5. 36640.

TARNOPOL — arkusz tra-
fiarowy do wynajęcia. Li-
sty pod „Trafiar“ Adm.
Wiek. 36623.

WYDZIERZAWIĘ arkusz
tytułowy od zaraz. Fr.
Trzaski, ul. Fr. Potockie-
go 56. Telefon 51-58. 36548.

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Wałowa 27, parter
na prawo, przez podwórze
34571.

DO PRZEDSIĘBIOR-
STWA BUDOWY KILKU-
SET DOMÓW MIESZKA-
NYCH POSZUKUJE PO-
WAŻNYCH UCZESTNI-
KÓW Z GOTÓWKĄ PO
KILKA TYSIĘCY ZŁO-
TYCH LUB WŁASNICZ-
LI WIĘKSZYCH OBSZA-
RÓW WZGLĘDNIE PAR-
CEL BUDOWLANYCH —
NA PERYFERIACH LWO-
WA I ZA JEGO ROGAT-
KAMI. ZGŁOSZENIA LI-
STOWE DO GENERAL-
NEJ EKSPEDYKCJI OGŁO-
SZEN, LEGJONÓW 1 —
POD „PIERWSZY PAZ-
DZIERNIK 1928“. 36329.

UDZIAŁ masażu po —
1 zł. Zgłoszenia pod „Ma-
saz“ Wiek Nowy. 36482.

KUCHNIA restauracyjna,
dobra prosperująca —
z wolnej ręki do oddania.
Weinstock, Gródecka 27 —
36401.

NA PERYFERIACH wy-
dzierżawę mieszkanie, —
budynki gospodarcze, —
ogród, pole, łąka. Infor-
macje: Drukarnia Pospie-
szna, Chorążczyzna. 36448.

KOŁO Mandolinistów —
„Akord“ przyjmie Pp. gra-
ców amatorów. Zgłosze-
nia w piątki i wtorki
między 18-20 w Związku
Funkcjonariuszy Magistra-
tu, ul. Ratowskiego 1. 11
I. p. ganek; 36311.

ZDOLNEMU bufetowcowi,
oddam na rachunek re-
staurację za kaucją 1.500
zł. na prowincję. Listy do
Adm. Wiek Nowego pod
„Korzystno“. 36428.

W BANKACH zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
złoty kupuję. Zakład zegar-
mistrzowski Anströmowa —
Kazimierzowska 5. 36458.

ARKUSZ na wyszynek do
wynajęcia na dobrych wa-
runkach. Piekarska 16, —
drzwi Nr. 12, strona lewa
od 1-5. 36564.

AKUSZERKA SEKIŁA —
przyjmuje panie. Gródec-
ka 49, I. p. 36005.

ODCISKI czyli nagnietki,
wybieram bez bólu tanio;
roszę się zgłosić u mnie
lub mię wezwać: Śniado-
ckich 7, u Bartłojew-
36626.

FRANCUSKI, niemiecki,
włoski, konwersacja, gra-
matyka, koresp. handlowa
stenoграфия, korepetycje.
Zgłoszenia: Gołaba 5, —
parter, na prawo. 36339.

WYUCZAM SZYBKO gry
na fortepianie. Taniec,
operetki w sześciu miesia-
cach. Akompaniuję do
śpiewu i instrumentów.
Ceny niskie. Listy pod
„Dyplomowana“ do Adm.
Wiek. 36474.

KONSERWATORYSTKA,
ze złotym dyplomem —
z długoletnią praktyką —
udziela lekcji gry na for-
tepianie, przygotowuje na
kursy niszcz. średni i wyż-
szy. Listy pod „Złoty dy-
plom“ do Adm. Wiek. —
36554.

MAJĄC lokal — szukam
wspólniczki fachowej —
z maszynami do założenia
wytwórni trókaty. Listy
pod „Trykotat“ do Adm.
Wiek. 36614.

FORTEPIAN jest do wy-
pożyczenia Batorego 11;
parter lewy. 36701.

2 ZŁ. kosztuje NAPRAWA
zegara lub zegarka u ze-
garzysty w kiosku placu
Krajkowski, naprzeciw ba-
zaru. 36439.

SZYJE suknie, — szybko
starannie; — specjalistka
płaszcz, kostiumów, u-
bran dziecięcych. Prze-
rabiam, ceny najskrom-
niejsze; Łyczakowska 16,
II. p. ganek. 36676.

NAUKA

LEKCJI konwersacji lita-
ratury, gramatyki fran-
cuskiej, niemieckiej udzie-
la dyplomowana nauczy-
cielka Kossowicz Jadwiga
Wpisy 5-5 Sykstuska 43a
II. p. 36561.

RUTYNOWANY akademik
chcejmia lekcję z zakresu
niższego gimnazjum, semi-
narium, szkół powszech-
nych; zajmie się chętnie
prywatystą. Listy do Adm
Wiek pod „Student“. —
36181.

SZKOŁA pielęgniarstwa
niemowlęcego przy Zakła-
dzie im. Dzieciątka Jezus
we Lwowie, Paulinów 5 —
przyjmuje uczennice na rok
szkolny 1928/29. Wykłady
rozpoczynają się od 1-go
października. Warunki: —
wiek 20-28 lat, zdrowie
niekaznione (będzie w
szkole badane), wykształ-
cenie najmniej 4 kl. gimn.
lub równorzędne. Z wy-
szem wykształceniem pier-
wszości. Kurs jednoro-
czny. Opłata szkolna po o-
trzymaniu posady. Metry-
kę urodzenia, świadectwo
szkolne, moralności i do-
wód osobisty należy przed-
łożyć jak najspieszniej. —
36193.

W SZKOLE TANCÓW H.
BRYSONEJ przy ulicy
CŁOWEJ 8. PARTER, —
rozpoczyna się KURS
TANCÓW wylęczych i ni-
szych. Lekcje solowe dla
osób starszych; w jednej
godzinie wycza się jeden
taniec. Proszę o rychłe
zgłoszenia celem stworze-
nia odpowiednich kółek.
Szkoła posiada pierwszo-
rzędnych nauczycieli. —
Ogólne prowadzi tańce
prof. Horst. 36215.

374 Z GAŁĘJ POLSKI
jeżdżają, aby ukończyć najlepsze
Lwowskie Kursy szoferskie
J. Haitlingera Lwów Zielona 7.
Całość zł. 165 na raty. — Piszcie o informacje.

PRZERABIANIE ozpek
skorzyanych, trykotat, —
łapanie oczek, podrabianie
podroch, wykonuje na-
taniej „Krałoprzemysk“
Boimów 1. 36552.

KUPIEC posiadający
własny sklep i biuro we Lwo-
wie, poszukuje zastęp-
stwo. Listy pod „Zabaw-
czenia“ do Adm. Wiek.
36561.

KTO pożyczę 1.400 zł. —
Procent wedle umowy.
Zaskawo listy do Admini-
stracji pod „Procent“. —
36602.

MAJĄC lokal — szukam
wspólniczki fachowej —
z maszynami do założenia
wytwórni trókaty. Listy
pod „Trykotat“ do Adm.
Wiek. 36614.

FORTEPIAN jest do wy-
pożyczenia Batorego 11;
parter lewy. 36701.

2 ZŁ. kosztuje NAPRAWA
zegara lub zegarka u ze-
garzysty w kiosku placu
Krajkowski, naprzeciw ba-
zaru. 36439.

LEKCJE FORTEPIANU
10 zł. miesięcznie. Listy
pod „Muzyka“ do Adm.
Wiek. 36391.

DLA EKSTERNISTÓW —
(TEK) składających matu-
re gimnazjalną w lutym
1929 r., czteromiesięczny
kurs repetytoryjny rozpo-
czynany 20. września br.
Reflektanci zechcą zgło-
sić się i wpisać natych-
miast „OSWIATA“ Lwów
Mikowskiego 11, od 12-1
i od 5-6. 36227.



Rinso jest niezbędnem do gotowania bielizny

KTO ma zwyczaj gotować bieliznę, ten bez Rinso kobejsć się nie może, bo działanie Rinso jest tego rodzaju że ją sterylizuje, doprowadza do stanu idealnej czystości i śnieżnej białości nie nadwyrażając tkaniny. Rinso daje wszelkie gwarancje, ponieważ jest jedynym środkiem do prania, który nie niszczy bielizny.

Rinso spełnia pracę rąk ludzkich.

Gdy się używa Rinso, wtedy nie należy stosować żadnych środków pomocniczych: żadnego bielidła, osłabiającego nitki tkanin, żadnego mydła, jak również zbyt częste jest tarcie połączone z użyciem takowego. Samo Rinso jest zawsze na wysokości zadania, chociaż działa niesłychanie łagodnie.

System szybki i prosty.

W balji napełnionej wodą, do której został wlały roztwór Rinso, moczyć bieliznę kilka godzin, a następnie włożyć do



kotła z wodą, dołączyć roztworu Rinso (użyć dostateczną ilość Rinso by się utworzyły gęste mydliny), — i gotować, — oto wszystko! Rinso używać można na zimno, na gorąco i do gotowania.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight“ Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko.....
Adres i nazwisko.....
W.N.55 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglia.

R.P.45—9

**UBEZPIECZENIE
NA ŻYCIE
POCZTOWEJ KASY
OSZCZĘDNOŚCI**

Każdy może się ubezpieczyć bez oględzin lekarskich na dożycie i na wypadek śmierci, oraz zabezpieczyć dziecku posag, opłacając 3 do 30 złotych miesięcznie na sumę od 500 do 5.000 złotych w zlocie. — Zgłoszenia przyjmują i udzielają bezpłatnie wyjaśnień wszystkie Urzędy Poczto-
wne i agencja P. K. O. Lwów, ul. Podleskiego 1. 7. — Telefon Nr. 265.
Składki miesięczne wolne od kosztów i stempli, 3512

Wolne posady

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami, do młodego małżeństwa i 3-miesięczną. Pasaż Miłkowska, Pralnia Europejska. 36373

FIRMA J. Oberwalder — Legionów 5, poszukuje dziewczynki do posyłki. 36481

OGRODNIKA zaraz przyjmie Zarząd dóbr Hódorczyko koło Podhajec. 36339

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni restauracyjnej. Chorażczyzna 5, I. p. — Müller. 36442

SŁUŻĄCA skromna, dobrze polecona, poszukiwana. — parterowy — między 4 a 6. 36376

INKASENTA z kaucją — 1.000 zł. potrzeba. Wiadomość: Zakłady Cukiernicze Babraj w Drohobyczu, Borysławska Nr. 8; 36211

MONTER samodzielny — do robót instalacyjnych — gazo — wodociąg. 1 centr. ogrzew. zostanie przyjęty. Pasaż Hausmana 1. 3. — 36381

POSZUKUJE dziewczynki do noszenia pudełek. Chleparisien, Akademicka 5. — 36214

Dwóch uczniów do ślusarni
i jednego do lakierni przyjmie fabryka mebli
żel. J. PROCKO, Lwów, Tercjarska 10. 36493

SŁUŻĄCA, dobrze polecona, do sprzątania, przyjmie „Dom siorót żyd.“ — Zborowskich 8. Zgłosić się w kancelarii od 3—5; 36601

CHŁOPCA do posyłki natychmiast przyjmiony. — Wiadomość: Drogerja — Fried i Steinberg, ulica Piłsudskiego 17. 36547

AKWIZYTORA (ki) gaża do 750 zł. według zdolności poszukuje KWIAŁ — Jagiellońska 11 A. 36558

ERNA Baron, Gródecka Nr. 70, poszukuje chłopca z branży krawieckiej. — 36561

KILKU czeladzi stolarskich i chłopców, przyjmie zaraz Puzyński, Św. Marka 8. 36618

PALACZ poszukiwany. — Zgłoszenia: Fabryka Terpentyn ul. Nowej Huty 36566

URZĘDNIK poważny poszukiwany, wiek 30 do 40 lat, władający językiem polskim, ukraińskim, pierwszeństwo z angielskim. Warunek: najlepsze referencje. Listy pod Nr. 36333 do Admin. 36338

CUKIERNIA „Iwona“ — Sykstuska 3, poszukuje młodą dziewczynę do kuchni oraz zdolną ekspedientkę. 36655

DZIEWCZYNI do nauki poszukują pracownią sukien Genzerowej, Halicka Nr. 28. 36617

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zgłoszenia — Św. Józef 3, drzwi 17. 36532

POSZUKUJE nieceiwoj, — łagodne służącą do wszystkiego z gotowaniem — ewent. bez prania. Dąbrowska, Karkowa 32, — parterowy. 36644

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukuje. Konopnickiej 8, drzwi 3. 36643

CZELADZI krawieckich — oraz uczeni poszukuje. — Wiadomość: II. Dom Techników, Kadecka. 36646

CHŁOPCA z początkami przybicie szewce Świdziński Traugota 17. 36526

POTRZEBNA panna do obsługi gości tylko fachowa. Młoczarnia, Zyblikiewicza 4. 36529

ZDOLNE maszynistki do podszew i trykotów zostaną przyjęte. Ul. Prowiantowa 6, boczna Bema. — 36534

FABRYKA pantofli, Wronowska 4, przyjmie robotników (robotnie) zdolnych w szyciu i ewikowaniu. — 36541

DZIEWCZĘTA i chłopcy 15—18 lat, znajdą ratychmiast stałe dobrze płatne zajęcie. Zgłoszenia ze świadectwami oraz dcln. montami codziennie o 10 przedpołudniem u portiera „BRANKA“ S. A. — Fabryka Czekolady, ulica Szopieckich 26. 36080

POTRZEBNA od zaraz — kucharka umiejąca dobrze gotować do dwójga osób; Wysoka płaca. Zgłaszać się: Stachiewicz, Potockiego 111, róg Grochowskiej. 36301

DOCHODZĄCA kucharkę, bardzo dobrze gotującą poszukuje od 1. października. Sobolowa, Kąk 20, I. piętro, na prawo. 36582

PRZYJME natychmiast — praktykantkę. Gródecka 29 Owocznia. 36591

DZIEWCZYNĘ czystą do wszystkiego przyjmie. Ul. Sorielky 3, prawy parter. 36595

POTRZEBNY ogrodnik — handlowiec, kawaler, od 1. października. Oferty adresować: Instytut — Skoczyska. 36080

DO dwuletniego dziecka poprawnie po polsku mówiącego nielutka poszukiwana. Małe pranie i sprzątanie wymagane. Stankiewiczowa, Kadecka 10, — od 5—6. 36611

POSZUKUJE praktykanta do sklepu korzonnego. — Hofmana 11. 36612

SŁUŻĄCA samodzielna — z gotowaniem potrzebna: Fischer, Łyczakowska 4 — sklep korzonnny. 36613

PRZYJME chłopca z początkami. Pracownia obu-
wia, Długosza Nr. 12. — 36544

ZDOLNYCH samodzielnych elektro monterów — przyjmie firma Inżynier Balko, Pasaż Mikolajcha. 36577

PROPAGANDZISTKA zostanie przyjęta. Listy pod „Propagandzistka“ — Admin. Włoku. 36570

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrym gotowaniem zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia z świadectwami Wittigowa, ulica Jakuba Strzemię Nr. 2, — II. p. 36573

PANNA do dzieci, rutynowana, zaraz potrzebna. — Zbarazka 6, II. piętro, — lewa strona. 36648

POSZUKUJE intel. niani lub bony do rocznej dziewczynki, tylko z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia — do biura fabryki Porcelany „Cmielów“ ul. Podolskiego 7, I. piętro — między 10—12. 36654

3338

Najnowsze modele

Płaszcz, Kostjumi, Suknie
i Futra oraz osobny dział
Trykotaży — po cenach naj-
niższych — poleca

E. TAUBE
dawniej Heller i S-ka

Lwów :: Ru-
towskiego 11

Polowanie na ptaki.



Po skończonych żniwach z nastaniem pierwszych chłódów jesiennych rusza myśliwy wraz ze strzelbą i ulubionym swym legawcem w pole, gdzie urządza polowanie na ptactwo, gnieżdżące się po ścierniskach.

Jakaż radość u uwidocznionej na naszej rycinie psiny, gdy panu swemu przynosi ustrzeloną zdobycz.

LOKALE

POKOJU z osobnym wejściem, okolica Plekarska, Łyczakowska, Kurkowa — poszukuje profesor. Listy pod „Spokój i punktualność“ do Adm. Wiek: 36621

URZEDNIK z matką, poszukuje pokoju z prawem użycia kuchni. Listy pod „Solidny“ do Adm. Wiek: 36631

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię z komfortem — czynsz według umowy. Listy pod „Nr. 13“ do Adm. Wiek: 36630

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię z komfortem — czynsz według umowy. Listy pod „Katolik“ do Adm. Wiek: 36629

POSZUKUJE lokal obszarowy z podwórkiem i światłem na warsztat fabryczny; czynsz za 2 lata. Listy pod „Warsztat“ do Adm. Wiek: 36623

POKÓJ, komfort, kawalerowi wynajmę. Ulica Kopnickiej 14, drzwi 12. — Oglądać godzina 11—1 i 5—7. 36627

LOKAL parterowy, nadający się na biuro lub na magazyn (7 metr. — 2 i pół metr.) w centrum miasta do wynajęcia. Winda: 381. 36624

SPOKOJNA intol. panienkę przyjmę na wspólne mieszkanie. Listy do Adm. Wiek: 36621

POKOJU z kuchnią, poszukuję za rocznym czynszem. Listy pod „1 paź. dzielnik“ do Adm. Wiek: 36621

POSZUKUJE 2—3 pokoje z kuchnią, komfort. Warunki: Mochnackiego 26 — Zbucka. 36642

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią lub tylko korzystanie z tejże. Zgłoszenia: „Danton“ Hetmańska 8, I. p. 36654

POKOJU z osobnym wejściem, tylko na popołudnie i wieczory poszukuję listy proszę pod Z. N. do Adm. Wiek: 36667

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje słonecznego pokoju z użyciem łazienki, ewentualnie z fortepianem. Listy pod „Wygodno“ do Adm. Wiek: 36550

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Listy pod „Prawnik“ do Adm. Wiek: 36551

LOKAL sklepowy nie duży, w śródmieściu, poszukuję. Howikowicz, Reja Nr. 10, II. p. 36554

WYNAJME 4—5 pokoi — w willi z ogrodem. Listy pod „Powietrze“ do Adm. Wiek: 36557

2 STUDENTKI lub studentów gimn. przyjmę na mieszkanie z całym utrzymaniem. Połozyska 5 A, I. p. drzwi 5. 36562

POKOJU umeblowanego, poszukuję dwóch panów przy dobrej rodzinie, jeden z utrzymaniem, — drugi bez. Blisko Techn. kl. II. Dem Techn. pokój nr. 28. 36562

DAM czynsz z góry, za pokój i kuchnię. Listy do Adm. Wiek: 36563

PRZYJMĘ dwie studentki (tów) z utrzymaniem. — Siołowska, Św. Annę 11 A II. p. 36567

POKÓJ frontowy dla panienki z utrzymaniem lub bez: pianino w domu i miejsce w nauce. Suplińskiego 1, drzwi nr. 4 — parter. 36568

POSZUKUJE 2 pokoi, — sklep lub jednego dużego pokoju w śródmieściu, na biuro. Zapłać czynsz — dłuższy okres z góry. — Zgłoszenia pisemnie: Małocki, Potockiego 56. — 36577

BALKONOWY pokój, klatka schodowa, dla panów (różn.) z utrzymaniem, do wynajęcia. Okolskiego — (boczna Sapiehy) Nr. 8 —, III. p., na lewo. 36576

POSZUKUJE się w śródmieściu 2 pokoi z kuchnią, z komfortem, za żadnym czynszem. Listy pod K. J. S. do Adm. Wiek: 36578

2 DUŻE pokoje z kuchnią zamienię na mniejsze. — Listy pod M. Ł. do Adm. Wiek: 36580

DWIE panie pracujące poza domem przyjmę na mieszkanie, ośmiu kawczyń. Ulica Głębocka 21, oficyny, I. p., ganek lewy. 36581

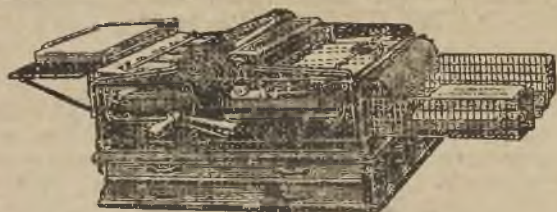
POKÓJ frontowy, ołganczy, komfort, osobne wejście, od 1. października, panu do wynajęcia. Ulica Obozowa 4, parter lewy, (boczna Zyblikiewicza). — Oglądać wieczorem — lub przedpołudniem, od 8—11. 36586

POKÓJ frontowy umeblowany, katol. Zamojskiego Nr. 1, I. p. drzwi wprost: 36597

ZAMIENIĘ mieszkanie — trzy pokoje, kuchnia bez komfortu, na mniejsze komfortowe, okolica Jura Sapiehy. Gocki, Krótki 11 od 2—4. 36599

ELEGANCKIE PŁASZCZE

po tanich cenach poleca mag. konf. **Batorego 6.** Sukien, Trykotaży, Bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, Torebek, Parasolek i t. d. Wielki wybór pończoch. Urzęd., Wosk. Naucz. opust.



Rodertal

najlepsza drukarka
biurowa dla wyrobu
wszystkich druków.

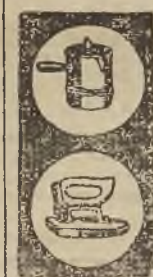
Żądajcie
Prospektów
od firmy
**BRACIA
HOHN i S-ka**

Lwów 671
Słowackiego 2
Telefon 523.

Czytajcie
„Wiek
Nowy“

**ZAKŁAD NAUKOWY
Dyr. P. Rutkowskiego**

Lwów Zyblikiewicza 41
przyjmuje **WPISY** na kursa handlowe roczne i półroczne, stenografia polska, niemiecka, francuska, angielska, hiszpańska; pisanie na maszynie. Wpisy od godziny 11—1 i od 5—8. — Zamiejscowym korespondencyjnie. 3807



**Garnuszki i żelazka
elektryczne**

do podróży i domowego użytku
poleca po Zł. 19 3597

„LUMEN“

Lwów, plac Marjacki I. 4.

KAPELUSZE

DAMSKIE

Ostatnie nowości. — Olbrzymi wybór. Najniższe ceny. Wszelkie dodatki do modniarstwa.

GERBER

Lwów, Rynek 19, w sieni. 3573

GARSONKI

Angora, Kasha, Jerse — oraz różne inne wyroby trykotowe poleca najtaniej

„Trykotaż“
pl. Marjacki 5, w bramie. Oddział sukien modelowych